Nr. 85. Piątek, 13. Kwietnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował lekarza powiatowego, dr. Henryka Lica, starszym lekarzem powiatowym w Galicyi.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował wicesekretarza ministeryalnego, dr. Witolda Bartoszewskiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie handlu.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało kancelistów: Michała Jurzyńca i Tomasza Medyńskiego, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Jana Kowala, z Halicza do Lwowa.

Okólnik

do Dyrekcyj wszystkich c. k. gimnazyów i c. k. szkół realnych

Celem zapobieżenia możliwym nadużyciom, poleca się Dyrekcyi, aby od prywatystów i eksternistów, przystępujących do jakichkolwiek egzaminów, jak do egzaminu prywatnego, wstępnego do klasy wyższej, nie zaś do pierwszej, o ile nie byli uczniami zakładu i są jej osobiście znani, zawsze zaś od prywatystów i eksternistów chcących przystąpić do egzaminu dojrzałości lub do egzaminu nadzwyczajnego, żądała załączenia do odpowiedniego podania wyraźnej fotografii egzaminanda, zaopatrzonej na odwrotnej stronie stwierdzeniem identyczności osoby, którą fotografia wyobraża, przez władzę polityczną t. j. przez c. k. starostwo, c. k. Dyrekcyę policyi, magistrat miasta Lwowa, magistrat miasta Krakowa — wedle tego, gdzie petent jest osiadłym.

C. k. Namiestnik:
Potocki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 kwietnia.

Druga konferencya pokojowa w Hadze.

Projekt programu drugiej konferencyi w Hadze, przedłożony. mocarstwom przez rząd rossyjski, obejmuje następujące punkty:

1. Rewizya postanowień konwencyi o pokojowem łagodzeniu konfliktów międzynarodowych, o sądzie polubownym i międzynarodowej komisyi śledczej;

2. Uzupełnienie postanowień konwencyi z r. 1899 co do praw i zwyczajów, obowiązujących w wojnach lądowych, a w szczególności co do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, praw państw neutralnych i t. p. Rewizya deklaracyj, złożonych w r. 1899 z uwagi na to, że jedna z tych deklaracyj, jest już anachronizmem;

3. Wypracowanie konwencyi co do praw i zwyczajów, obowiązujących w wojnach morskich, a mianowicie co do specyalnych morskich operacyj wojennych, — jakoto bombardowania portów, miast i wsi przez wojujące mocarstwo, co do zakładania min, przekształcania okrętów handlowych na wojenne, wreszcie do ochrony własności prywatnej stron wojujących na morzu. Ta grupa postanowień ma rozstrzygnąć dalej kwestyę, jak długo po rozpoczęciu kroków wojennych wolno okrętom pozostać w portach neutralnych względnie nieprzyjacielskich, tudzież kwestyę praw i obowiązków państw neutralnych na morzu, a w szczególności kwestyę kontrabandy, sposób zachowania się okrętów stron walczących w portach neutralnych, prawo zarządzenia zniszczenia okrętów handlowych państw neutralnych, służących do kontrabandy;

4. Dodatkowe postanowienia do konwencyi z r. 1899 w celu zastosowania ogólnych zasad konwencyi genewskiej z r. 1864 do wojen morskich.

Program ten nie spotka się zapewne z zarzutami, natomiast czas zebrania się nowej konferencyi jest dotąd wątpliwy. I tak p. Elihu Root, amerykański sekretarz stanu, zawiadomił rząd rossyjski, że proponowany przezeń termin lipcowy jest niedogodny dla Stanów Zjednoczonych i innych republik amerykańskich. Data ta bowiem koliduje z datą 21 lipca, wyznaczoną na konferencyę wszechamerykańską w Rio-de-Janeiro, na którą udać się ma p. Root na krążowniku „Charleston“. Ameryka życzyłaby sobie, aby zjazd w Rio wyprzedził konferencyę w Hadze i aby niektóre postanowienia zapadłe ewentualnie w Rio w sprawie sądów polubownych i w sprawie doktryny Draga, sprzeciwiającej się ściąganiu **wierzytelności** międzynarodowych z użyciem siły, mogły być poddane pod rozwagę konferencyi haskiej. Dla tego p. Root chciałby zjazd w Hadze odłożyć aż do października.

Według *New York Times*, oficyalne koła waszyngtońskie przypisują zaproponowanie terminu lipcowego natchnieniom cesarza Wilhelma II., który ze względów polityczno finansowych doradzać miał wybór tego terminu właśnie w tym celu, aby zapobiedz roztrząsaniu na konferencyi w Hadze ewentualnych uchwał zjazdu wszechamerykańskiego, skierowanych przeciw wymuszaniu zwrotu wierzytelności międzynarodowych drogą przemocy. Gdyby mianowicie tego rodzaju postanowienia uzyskać miały aprobatę konferencyi haskiej, wówczas pokrzyżowałoby to podobno zamiary cesarza niemieckiego, odnoszące się do wyspy Domingo. Zamiary te przedstawia *New York Times* w następujący sposób:

Wilhelm II. miał zwrócić uwagę na San Domingo, jako na ewentualną stacyę morską dla floty niemieckiej. Pod pretekstem obrony praw wierzycieli niemieckich i w ogóle europejskich Niemcy mogłyby doprowadzić do swojej interwencyi na San Domingo i obsadzić tam port celem wymuszenia spłaty długów. Stany Zjednoczone, które, jak wiadomo, łączy z republiką San Domingo wprawdzie nieratyfikowany dotąd układ, zapewniający im kontrolę finansową, mają być nieco zaniepokojone tą polityką cesarza Wilhelma, która mogłaby narazić na szwank zgodne porozumienie się wszystkich państw amerykańskich. Stany Zjednoczone obawiają się, aby światowa polityka Niemiec nie wywołała niebezpieczeństwa wojny na zachodniej półkuli, gdyż rząd waszyngtoński nie mógłby żadną miarą dopuścić do tego, by Niemcy urządziły dla siebie stacyę morską, panującą nad kanałem panamskim, Antyllami i Ameryką południową.

---

2)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

V.

(Ciąg dalszy).

W tych warunkach, nagłe pojawienie się Olszańskiego, ta bytność niespodziana, której nie mogła przewidzieć, ani zapobiedz, bardzo niemile dotknęła panią Lipowiecką. Jedno wszakże badawcze spojrzenie, rzucone na rozjaśnione rysy Ini, na oczy jej promieniejące jakąś wewnętrzną, cichą radością, wskazało jej dostatecznie, iż zachowana w głębi duszy pamięć pierwszego młodzieńczego uczucia, nie zamarła w sercu dziewczęcia. Do wizyty tej więc pożądanej, czy nie, należało zwykłej nie przykładać miary. Mogło to być pomyślne zrządzenie Opatrzności, lub nowy krzyżyk na drogę życia jej zesłany.

Następni goście powinni byli pochłonąć uwagę pani Amelii. Smutne jej oczy wszakże, szły z niepokojem i troską wewnętrzną za wysmukłą postacią jedynaczki, gdy w duchu powtarzała niemą modlitwę:

— Jeżeli los niesie nam krzyż nowy, Boże spraw, by brzemię jego spadło na mnie, nie na jasną jej głowę!

Do saloniku tymczasem przybyło jeszcze kilka osób, wypełniając go dyskretnym gwarem ożywionej gawędki.

— Same przeszkody piętrzyły się dziś przed nami — skarżyła się jakaś starsza dama. — Gdyby nie świadomość, że panna Jadwiga jest tak bardzo w dni powszednie zajęta, byłabym chętnie wpadła w tygodniu dopiero, aby się o zdrowiu pań dowiedzieć.

— W rzeczy samej — brzmiała odpowiedź — dzieci moje z trudnością zdobywają wolną chwilę na obowiązkową przechadzkę nawet. I dla tego z podwójną radością witamy gościa, który nie w dzień inny, lecz tylko w niedzielę raczy nas odwiedzić.

— Że też pani pozwala jednak p. Jadwidze tyle pracować?

— Przeciwnie rada jestem, że nie zasklepia się w jednym kierunku. Gdyby Staś po za biurem, Inia zaś, po za pędzlem i paletą, żadnych innych nie widzieli celów, jestem pewna, iż zajęcia te, dla chleba podejmowane, filisterstwem swem zbrzydłyby im, osłabiły energię i życie zatruły. Młodość musi zużyć nagromadzone w niej skarby uczucia, inaczej nie będzie ani szczęśliwą, ani użyteczną. Gdy Inia odstawiwszy mieszczański jakiś portret, szkicuje dzieło własnej fantazyi lub bieży opatrywać chorych w ambulatoryach bezpłatnych, gdy Staś przykłada rękę do pracy publicznej, lub ogłasza społeczną jaką rozprawę, wtedy szczęśliwą, wtedy dumną z nich jestem!

— Iniu — pytała równocześnie, różowo ubrana młoda panienka — dla czego nie byłaś wczoraj w naszej szwalni?

— Nie mogłam, kochanie. — Godzinę bowiem, którą zwykłam tam spędzać, obrała sobie na pozowanie do portretu pani Seidenbeutel-Jedwabska.

— I ty się decydujesz ją malować?

— Muszę; nietylko ją, lecz i jej siostrę p. Knochen-Gnatczyńską.

— Biedna Inia! Czemżeż wynagradzasz sobie niewdzięczne to zadanie?

— Portretem brata mego, robionym na wystawę. Patrz!...

Odwróciła szybko, bokiem stojące sztalugi. Na zebranych spojrzał głębokiemi, szafirowemi oczami Stanisław Lipowiecki. Białe jego czoło jaśniało powagą, delikatny owal, w obramowaniu ciemno-złotego zarostu, przemawiał przedziwną szlachetnością linii, ładnie wykrojone wargi, miały wyraz łagodnego smutku. Rysy bardzo podobne do Ini, większe tylko i energiczniej zarysowane, cechował odcień refleksyjnej zadumy.

— Ach!... — wybiegło na usta zaróżowionej panienki. — Cóż za śliczny portret!... Iniu, ależ to arcydzieło! Zdaje się, że brat twój poruszy się i przemówi lada chwila.

— Arcydzieło? — podjęła malarka z niedowierzaniem. — Ha, zobaczymy, czy *jury* konkursowe tak samo zapatrywać się będzie. Oby mądre oczy Stasia przekupiły dla mnie jego członków.

Delikatna ta aluzya, silniejszy jeszcze wywołała rumieniec.

— Dojrzałam go parę razy zdaleka na spacerze. Zawsze asystuje tej złotowłosej, znanej z piękności, pannie Lenie Sieniawskiej — informowała z cicha młoda panienka.

— Wiem o tem, mało go nawet z tego powodu widujemy i bardzo nas to obie z mamą martwi. Salony urzędnicze, to nie świat Stasia, nie świat zasad, pracy i idei. Oby rozdźwięku tego zapóźno nie poczuł...

Zebrani otoczyli tymczasem portret, winszując młodej artystce pracy, tak niepospolitej.

— Jaka pani szczęśliwa! — mówił półgłosem do Jadwini, człowiek młody, o wykwintnej powierzchowności, noszącej cechę anemii i wydelikacenia.

— Szczęśliwy każdy — poprawił się żywo — komu talent twórczy daje nietylko krynicę uczuć czystych, lecz pole do pracy, a co za tem idzie, źródło spokoju i ukojenia.

Zrozumiała cichy żal, w głosie jego ukryty. Człowiek ten, wskutek katastrofy losowej rodziców, z wiejskich dostatków na bruk wyrzucony, napróżno szukał od roku samoistnego zajęcia lub posady w jakiemkolwiek biurze. Brak stosunków, śmiałości i blagi, stał mu zawsze i wszędzie na przeszkodzie.

— To niemożliwe — pocieszała serdecznie — aby pan ze swym oryginalnym umysłem i wszechstronną inteligencyą.

— Umysł mój widać więcej jest ornamentacyjny, niż utylitarny, — przerwał z goryczą. — Dziś innych potrzebują. Kapitał, pan wszechwładny stosunków społecznych, zużywa w służbie swej jedynie spryt geszefciarski lub fachowe wykształcenie. Wiek to specyalizacyi w pracy i faktorskich, krętych nieraz zabiegów; wiek nietylko już walki o byt, lecz wyścigów o grosz, gonitwy z przeszkodami, do której nie czuję siły poprostu. Dla takich, jak mój, dyletanckich umysłów, nie ma miejsca przy godach życia; proletaryat inteligencyi musi zginąć, zdeptany przez kapitalizm, zmiażdżony przez pięść silną, w cyrkiel lub wagę uzbrojoną.

— Specyalizacya, fachowe wykształcenie — przerwał ktoś z boku — to były śliczne postulaty niedawnej przeszłości. Ale dziś i w tej gałęzi grozi nadprodukcya. Od szkół handlowych i technicznych aż się roi; politechnika po latach kilkunastu więcej wyda inżynierów, niż ich kraj nasz spotrzebować może. Walka więc o byt, czarna troska o chleb gnać ich będzie hen, na Wschód do Chin, w lody Północy, w stepy Azyi i tak już dosyć kośćmi naszemi usiane.

— Przemysł nasz przecież, rozwijający się z każdym rokiem, będzie coraz więcej sił fachowych potrzebował.

— Przemysł ten, łaskawa pani, rozwija się u nas wprawdzie, lecz nie jest naszym — zaoponował zgorzkniały pan.

— Gdzie do przedsiębiorstwa, do wielkich fabryk i zakładów, wnoszone są kapitały belgijskie lub francuskie, a najczęściej niemieckie, tam do kierowania nimi powołują też zwykle fachowców rodaków, a więc: Belgijczyków, Francuzów, lub Niemców; dla naszych zaś pozostają w takich zakładach podrzędne tylko posady.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 10 kwietnia.

(Zjazd profesorów i nauczycieli seminaryów nauczycielskich).

(i) Obok Zjazdu profesorów i nauczycieli szkół średnich, w którym bierze udział także grono polskich nauczycieli z prezesem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, prof. Uniwersytetu dr. Kazimierzem Twardowskim i posłem do Rady państwa dr. Ignacym Petelenzem na czele, — odbywał się tu także Zjazd profesorów i nauczycieli seminaryów nauczycielskich.

Zjazd przez trzy dni — 8, 9 i 10 bm. obradował nad reformą seminaryów nauczycielskich oraz nad sprawami, tyczącemi się stanowiska nauczycieli tych szkół.

Udział przedstawicieli nauczycielstwa galicyjskiego w tym Zjeździe był liczny. Jako delegaci Rady szkolnej krajowej przybyli na Zjazd krajowi inspektorowie szkolni, radcy Mieczysław Zaleski i Tokarski: z profesorów seminaryów zaś: pp. Kociuba, dr. Nittmann, Zaremba, Pawłowski oraz panny: Ludmiła Nowicka i Barbara Żulińska ze Lwowa, pp. Mohr ze Starego Sącza, Wereszczyński z Krakowa, Mokrzycki z Rzeszowa. Reprezentantów nauczycielstwa z Galicyi witano bardzo życzliwie; radcę Mieczysława Zaleskiego wybrano wiceprezesem Zjazdu, a w toku dyskusyi wyrażano z naciskiem potrzebę wspólnej pracy nad podniesieniem seminaryów i szkół ludowych.

Przewodniczył obradom Zjazdu kraj. inspektor szkół z Wiednia, radca dr. Karol Rieger. Przez cały czas obrad Zjazdu obecni byli na nim reprezentanci Ministerstwa oświaty, szef sekcyi p. Kanera i radca sekcyjny Heinz.

Obrady były bardzo ożywione. Z Polaków przedłożyli gruntowne referaty: prof. Pawłowski o stanowisku prawnem nauczycieli seminaryów nauczycielskich i pna. Nowicka o nauce języka polskiego.

Powzięto wiele ważnych uchwał w sprawie organizacyi seminaryów, w sprawie planu naukowego, kształcenia nauczycieli głównych i nauczycieli szkół wydziałowych. Uchwalono przedłużyć czas studyów w seminaryach nauczycielskich o rok przez dodanie klasy przygotowawczej, a materyał naukowy rozdzielić tak, aby wykształcenie naukowe ukończyć po 4 latach, rok piąty poświęcić zaś nauce padagogiki i metodyki oraz języka ojczystego. Egzamin dojrzałości ma odbywać się po ukończeniu lat czterech, a druga jego część po piątym roku szkolnym. — Wszystkie uchwały Zjazdu — będą przedłożone Ministerstwu Oświaty.

Przy zamknięciu Zjazdu przemówił między innymi wiceprezes Zjazdu p. M. Zaleski dziękując imieniem polskich uczestników Zjazdu — za tak życzliwe przyjęcie i stwierdzając dodatnie rezultaty obrad Zjazdu w wielu kierunkach.

Następny Zjazd naznaczono na wielki Tydzień roku przyszłego, 1907.

Nowy kurs na Węgrzech.

Pożegnanie gabinetu bar. Féjervárego.

Piszą z Budapesztu: Jest zwyczajem na Węgrzech, że wchodzący i ustępujący ministrowie zwracają się w przemowach do podwładnego personalu, roztaczając swe poglądy, motywując swe stanowisko.

Takie pożegnanie ustępujących ministrów odbyło się w Budapeszcie d. 10 b. m. W prezydyum gabinetu żegnał bar. Féjervárego sekretarz państwowy Márffy, podnosząc zwłaszcza życzliwość, jakiej doznawał podwładny personal od szefa gabinetu. W odpowiedzi wyraził bar. Féjerváry szczególne swe zadowolenie z powodu dojścia do skutku porozumienia pomiędzy Koroną i narodem. Tym sposobem zabiegi jego — bar. Féjervárego — uwieńczył pomyślny wynik. Następnie dziękował ustępujący prezes gabinetu urzędnikom za wytrwanie wśród najcięższych warunków, za poparcie, jakiego mu użyczali. Oby — zakończył — nowy zwrot doprowadził do trwałego uspokojenia umysłów i zapewnił krajowi pomyślny rozwój.

Równocześnie żegnał się minister spraw wewnętrznych Kristoffy ze swymi urzędnikami, imieniem których wygłosił stosowną przemowę sekretarz państwowy dr. Władysław Kaffka. Mowca zaznaczył radość, jaka przejmuje serca wszystkich Węgrów, a więc i urzędników, z powodu pomyślnego obrotu rzeczy. Niemniej jednak urzędnikom żal, że równocześnie tracą tak życzliwego przełożonego, który w stosunku do podwładnych kierował się zawsze nieprześcignioną dobrocią. To też urzędnicy zachowają go zawsze we wdzięcznem wspomnieniu.

P. Kristoffy podziękował serdecznie za to zapewnienie. W działalności swej jako minister kierował się zawsze względem na dobro kraju, dokładał starań, by umożliwić zażegnanie przesilenia i powrót stosunków konstytucyjnych. Bodźcem było dlań w tej pracy niezachwiane przywiązanie do Osoby Króla i szczera miłość Ojczyzny. Spotkał go niejeden zawód, ale nie zawiódł się na poczuciu obowiązków stanu urzędniczego i urzędnikom zawdzięcza, iż mógł z zadania swego wywiązać się tak, jak mu to nakazywało sumienie.

W ministerstwie handlu dziękował imieniem urzędników za życzliwe z nimi postępowanie ministrowi Wład. Vörösowi sekretarz państwowy Szterenyi. W podobnym, jak bar. Fejérváry i p. Kristoffy duchu przemówił także p. Vörös, a również minister rolnictwa bar. Artur Feilitzsch do swego personalu służbowego.

Program nowego gabinetu.

Z kół bliskich gabinetowi bar. Wekerlego podaje w tej sprawie *N. P. Jour.* następujące szczegóły: Bezposrednio po zebraniu się Sejmu wszczętą zostanie debata adresowa. Zajmie ona jednak niewiele czasu, by jak najrychlej przystąpić było można do załatwienia konieczności państwowych. Rząd wniesie ustawę upoważniającą go do poboru podatków *pro* 1905 na podstawie budżetu z r. 1904, a równocześnie prowizoryum budżetów na pierwszych 8 miesięcy 1906. Następnie ratyfikowane będą traktaty handlowe i — prawdopodobnie w lipcu — nastąpi zwołanie Delegacyj. W czasie trwania obrad Delegacyj przysposobią komisye Sejmu przedłożenia rządowe, aby Sejm w jesieni mógł przystąpić do regularnej pracy. Rząd nosi się także z zamiarem przedłożenia programu inwestycyj, znacznie rozleglejszego niż program p. Szella i hr. Tiszy.

Banat chorwacki.

Ban Chorwacyi, hr. Teodor Pejacsevich, przybył d. 10 b. m. do Budapesztu i odbywszy dłuższą konferencyę z bar. Wekerle, podał się do dymisyi. Podania jego nie załatwiono, powątpiewają wszakże, by hr. Pejacsevich pozostał na swem stanowisku.

Wedle *Pester Lloydu*, dopiero po załatwieniu kwestyi, czy banem pozostanie hr. Pejacsevich, czy też godność tę objąć ma kto inny, nastąpi obsadzenie wakującego fotelu ministra Chorwacyi i Slawonii. Ztąd też wiadomości, jakoby tekę tę zamierzano powierzyć hr. Edödyemu lub p. Josipovichowi, są nieuzasadnione, a przynaj mniej przedwczesne.

Ze stronnictw.

Stronnictwa skoalizowane odbyły wczoraj wieczorem w klubie niezawisłości wspólne zgromadzenie. Przybyli na to zebranie wszyscy ministrowie.

Dr. Wekerle wygłosił mowę, w której naszkicował swój program w następujący sposób:

Wobec grożącego niebezpieczeństwa przesilenia przywódcy koalicyi zdecydowali się, celem przywrócenia prawnego porządku, zadosyć uczynić żądaniom Korony i objąć rządy. Pierwszem zadaniem Rządu będzie usunięcie dokonanego naruszenia ustaw i nietylko zaprowadzenie nowego konstytucyjnego porządku, lecz także zabezpieczenie go na przyszłość. Przywódcy koalicyi objęli rządy na podstawach zasad z r. 1867, ale zasady, które oni dotychczas przedstawiali, pozostają nienaruszone, nie mniej także zastrzeżoną została swoboda objawiania tych zasad. (Burzliwe oklaski). Rząd poddaje się ograniczeniu pod jednym tylko względem t. j., że w czasie przejściowym nie może podnosić sam, ani też pomagać przy poruszeniu kwestyi języka służbowego i komendy we wspólnej armii. Rząd będzie uważał za pierwszy swój obowiązek uwolnić kraj od przymusowego położenia, powstałego przez stan *ex lex.* Dalej rząd domaga się przyjęcia budżetów za r. 1905 i 1906 [illegible] uchwalenie nadzwyczajnego kredytu na zbrojenia w ramach tych budżetów. Obok tego rząd zaproponuje uregulowanie ustawowego stosunku do Chorwacyi, na podstawie propozycyi deputacyi regnikolarnej, jako też proponuje wybór delegacyi i uchwalenie corocznego kontyngentu rekrutów. Co do zażądania i uchwalenia nadzwyczajnych i zwiększonych kontyngentów rekruta rząd nie przyjął żadnych zobowiązań (oklaski). W sprawie traktatów handlowych z innemi państwami oświadcza mowca, że z powodu przymusowego położenia trzeba je będzie zaakceptować w drodze konstytucyjnej. Umowa co do związku handlowego z Austryą o tyle obowiązuje, że między oboma państwami ma istnieć wolny obrót bez pobierania ceł. Będziemy starali się w ten sposób rzecz uregulować, aby zamiast [illegible] ązku zawrzeć traktat. (Oklaski). Tylko [illegible] azie bezowocności naszych usiłowań będ[illegible] my dążyli do tego, by na czas traktatów z zagranicą utrzymać z Austryą wzajemność. Wreszcie rząd przygotuje reformę wyborczą na demokratycznych podstawach bez uszczerbku dla idei narodowej, a zwłaszcza celem zadokumentowania praw klasy robotniczej na podstawie powszechnego głosowania. Po przeprowadzeniu programu, rząd rozpisze wybory na podstawie nowej ustawy wyborczej, poczem po objawieniu się woli narodu na najszerszych podstawach, rząd poda się do dymisyi. Co do wszystkich dalszych kroków obie strony zastrzegły sobie swobodną decyzyę. Rząd nie objął żadnych dalszych zobowiązań, a także Monarcha zastrzegł sobie swobodne rozstrzygnięcie.

W końcu oświadczył dr. Wekerle, że po zebraniu się Sejmu przedstawi bardziej szczegółowy program. Rząd wszelkiemi siłami będzie zwalczał nadużycia wyborcze, aby ujawnić się mogła istotnie szczera wola narodu. Mowca prosił w końcu o poparcie stronnictw koalicyjnych".

Po podziękowaniu, złożonem przez Kossutha dr. Wekerlemu za jego deklaracyę, posiedzenie zamknięto.

Komitet wykonawczy partyi liberalnej zwołano na wczoraj wieczorem w celu rozwiązania stronnictwa ze względu na obecne położenie polityczne.

Ostatniemu temu posiedzeniu stronnictwa, które przez szereg lat kierowało nawą państwową Węgier, przewodniczył br. Podmanitzky.

Hr. Tisza postawił wniosek tej treści: „Witając z patryotyczną radością przywrócenie konstytucyjnego porządku, zmierzającego do porozumienia między Korona a narodem, stwierdzając z zadowoleniem, że udało się usunąć te różnice, które spowodowały naprężenie między zwolennikami ugody z r. 1867, tak, że wszyscy zwolennicy tej ugody mogą się połączyć, postanawiamy stronnictwo liberalne rozwiązać". Wniosek jednomyślnie przyjęto.

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Listy, które pozostały.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Jednakże, to tłómaczenie nie mogło mu wystarczyć. Spojrzał na żonę surowo: coś kryła przed nim. Ale ona nie mogła wytrzymać dłużej tego wzroku. Rumieńcem oblana, powstała z krzesła, przystąpiła do niego i porwała go za obie ręce.

— Słuchaj — rzekła patrząc mu w oczy — pobraliśmy się przed siedmiu laty: czy zdradziłam kiedykolwiek twoje zaufanie? Czy dałam ci kiedy sposobność, abyś mnie podejrzewał?

— Nie, Marto, nigdy.

— A jeżeli ukrywam coś przed tobą dzisiaj, czy myślisz, że jestem winna?

Miał zwyczaj rozważyć naprzód to, co miał powiedzieć. Poczekał chwilę, a potem odrzekł:

— Nie, Marto, nie sądzę.

W ustach tego człowieka, stanowczego i prawego, który po namyśle dopiero się decydował, ale nie cofał nigdy słów swoich, było to dowodem absolutnego szacunku.

Zarzuciła mu obie ręce na szyję.

— Jestem zadowolona, mój drogi. Nie potrafiłabym przenieść na sobie twojego we mnie zwątpienia.

— Nie zasługujesz na nie.

— Och! nie.

Położył rękę na jej czole i lekko wstecz je cofnął. W ten sposób lepiej ujrzał jej duszę w głębi czystych jej oczu.

— Moja żono — rzekł po prostu.

A to słowo było wyrazem jego przywiązania i ufności, nieodłącznych, idących zawsze w parze.

Ucałowała go.

— A teraz, pozwól mi skończyć. O nic mnie nie pytaj.

Bez żadnego zaniepokojenia uśmiechnął się.

— Powinnaś wszystko mi powiedzieć, Marto.

— To nie jest moja tajemnica.

Dobrze odgadł, że nie o nią tu chodziło. Ale zaliczał swoją żonę do rzędu owych wspaniałomyślnych istot, nadto pochopnych do stwarzania sobie niepotrzebnych obowiązków, gotowych zawsze próbować daremnego nawracania, do tych, nad których gorliwością czuwać wypada, aby się nie posunęła za daleko.

— Uczciwa kobieta — rzekł stanowczo, — może przyjmować zwierzenia, ale nie powinna czynnie zajmować się tajemnicami drugich.

— A jeżeli chodzi o ratowanie kogoś?

— Nawet wtedy.

Właśnie najbardziej się obawiał tych niebezpiecznych prób ratunku. Pod wzrokiem męża pochyliła głowę. Jakże opuścić Matyldę w tak stanowczej chwili? Jakiem prawem wydać jej tajemnicę?

— Ty płaczesz, Marto? — rzekł, widząc łzy spływające po jej twarzy.

Westchnęła.

— Po co mi to mówisz, sama już sobie powiedziałam.

— A pomimo tego trwasz w swoim zamiarze.

— Tak.

— A więc to rzecz bardzo ważna?

— Tak, bardzo ważna.

Zastanowił się na chwilę i znów wyrzekł głosem stanowczym:

— Ja sam mogę być tylko sędzią. Trzeba mi wszystko powiedzieć.

— Jeśli tego wymagasz — odrzekła — powiem ci wszystko; możesz być pewny. Ale czy nie wolałbyś obdarzyć mnie całem zaufaniem? Byłoby to największym dowodem twego przywiązania.... Największym, jakiego wymagałam kiedykolwiek.... Proszę ciebie, zrób to dla mnie!

Znowu spojrzał w samą głębię oczu, które patrzyły na niego.

— Tak, wolę — rzekł w końcu.

I przycisnął ją do serca, dodając tylko:

— Bądź ostrożna.

I odszedł.

VII.

Marta Chenevray pospieszyła nazajutrz rano na ulicę Murilla. Radość, jakiej doznawała, że Matylda będzie uratowana i świeży wietrzyk, który muskał jej twarz, gdy jechała powozem, rozpraszał zmęczenie prawie bezsennie spędzonej nocy. Niosła pakiet listów, napisanych w nocy. Za kilka minut nic nie pozostanie z tej smutnej awantury, nic, prócz wspomnienia przykrego, jak zmora, które będzie się starała jak najprędzej wygnać z pamięci. Jej mali dwaj synkowie i Juleczka, już dziś taka zabawna ze swojemi dziecinnemi uwagami, którą obiecywała sobie, że jak córkę własną wychowa, dopomogą jej do odzyskania tej naiwnej nieco wiary w uczciwość ludzi, do której wrodzona i prawa natura ją usposabiała.

Jak wczoraj, Jakób Monreval przyjął ją w buduarze żony.

— Oto są — rzekła prawie z tryumfem, ukazując mu listy, których nie związała, aby w razie potrzeby mógł poznać jej pismo.

On tymczasem patrzył na nią z tem samem co wczoraj bolesnem zadziwieniem. Przez dwadzieścia cztery godzin umysł jego jeszcze się nie przyzwyczaił do uwierzenia w błąd niespodziewany, niewytłómaczony, tej kobiety, którą dotychczas szanował, z której drwił sobie nieraz czasami, za życia Matyldy, z powodu jej naiwności. Spostrzegła i zrozumiała ten wzrok pełen niewiary, która zwolna zamieniła się w ironię. Bo Jakób rzeczywiście teraz myślał:

„Niema nic gorszego, mówią, jak woda drzemiąca. Bywają wody czyste, w których zdaje się tylko niebo odzwierciedlać, a brzydkie robaki gnieżdżą się w ich głębi, podczas gdy owe zuchwałe potoki, które całkiem niesłusznie obawy wzbudzają, są rozkoszą łąk i drzew ziemi".

Porównywał w ten sposób obie siostry.

Zaprowadził Martę do pokoju Matyldy.

— Chodź — rzekł do niej. — Weźmiesz tamte listy z sekretarzyka.

Poszła za nim, otworzyła szufladkę i gdy on rozpalał ogień na kominku, zmieszała oba pakiety. Tym razem dotarła do celu: wszelkie obawy ustały. Płomień czekał na pożarcie tych kartek papieru, które użyczywszy tyle szczęścia, mogły jeszcze rozpacz wywołać.

Szybkim ruchem rzuciła płomieniom ich łup i widziała jak pokładły się pod ciężarem papieru, przygasając... tak, że słaby tylko blask wydawały, a potem uniosły się gniewnie obejmując brzegi kartek, jakby chcąc dać dowód prawa siły nad słabym papierem i pożerając wkrótce ciężki stos listów, które się opierały ich działaniu. Chcąc przyspieszyć dzieło zniszczenia, Marta rozrzuciła końcem nogi stos papierów. Jakób spostrzegł ten ruch i pochwalił.

— Bardzo dobrze Marto, — rzekł — Matylda była by z ciebie zadowolona.

Nie podnosząc oczu od ogniska, powtórzyła:

— Tak, Matylda była by ze mnie zadowolona.

(Dokończenie nastąpi).

Przeważna liczba członków b. stronnictwa liberalnego, z hr. Tiszą na czele, zamierza usunąć się z życia politycznego. Inni postanowili wejść w skład stronnictwa konstytucyjnego.

Znak zapytania.

Od dni kilku głosi już prasa rossyjska i zagraniczna na wszystkie świata strony wielkie zwycięstwo opozycyjnych partyj przy wyborach do pierwszego parlamentu rossyjskiego. Dwie stolice cesarstwa: Petersburg i Moskwa, sprawiły rządowi bardzo niemiłą niespodziankę, stwierdzając, że z reakcyjnymi zapędami obecnych kierowników nawy państwowej nie mają i nie pragną mieć nic wspólnego.

Oto, według ostatnich wieści, na wyborach w Moskwie przebalotowano wszystkich stronników „Związku 30 października“, mianowicie: braci Guczkowów, Szipowa, Krestownikowa, Plewakę i Riabuszińskiego. Obrachunek wyniku wyborów wyjaśnił, że wbrew oczekiwaniom świetne zwycięstwo odnieśli „kadeci“. Zwycięstwo to było jeszcze świetniejsze, niż w Petersburgu. Na „kadetów“ złożono od 60 do 70% głosów. Wszystkie 16 mandatów wyborczych dostały się olbrzymią większością głosów „kadetom“.

Zwycięstwo popsuło szyki gabinetowi rossyjskiemu: przegrana daje wiele do myślenia, każe zostawić choćby ciasną furtkę do odwrotu i przygotowywać grunt do pozornego bodaj kontaktu z wyrosłym niespodzianie, jak z pod ziemi, przeciwnikiem. Jako bezpośrednie następstwo tego rodzaju smutnych rozmyślań, wyłoniły się wzajemne oskarżenia. Dwaj polityczni potentaci ostatnich miesięcy, pozornie pozostający częstokroć w niezgodzie, w gruncie rzeczy wspierający się wzajemnie w tłumieniu wszelkich swobodniejszych zapędów, z tą jedynie różnicą, że jeden z nich — hr. Witte, udawał w obec Europy skrępowanego więzami liberała; drugi Durnowo, bez osłonek miażdżył żelazną pięścią słabszego przeciwnika: dwaj ci potentaci — powtarzamy — zwalają teraz wzajemnie na siebie winę zwycięstwa „kadetów“ i dalej już wspólnie pracować nie pragną.

Zwycięstwo „kadetów“ w wyborach w Moskwie i na prowincyi — głosi petersburska depesza — sprawiło istny popłoch w sferach rządowych. Pomiędzy hr. Wittem a Durnowem z tego powodu doszło do poważnego starcia. Dziennik *Riecz* zapewnia, że hr. Witte podał się do dymisyi, odmawiając nadal pozostawania w gabinecie z Durnowem. — Hr. Witte bada grunt dla utworzenia nowego gabinetu liberalnego. Tekę ministra handlu i rękodzieł zamierza oddać Kutlerowi, lecz powodzenie jest wątpliwe.

Wprawdzie *Petersb. Agencya telegr.* stale zaprzecza pogłoskom o ustąpieniu hr. Wittego, nie mniej przeto są one bardzo do prawdy zbliżone.

Podług ostatnich zestawień, stronnictwo konstytucyjno-demokratyczne zdobyło sporą liczbę mandatów, wprowadzając do Dumy wszystkich swoich najwybitniejszych przywódców. Fakt to i dla nas bardzo znaczący: wszak właśnie dzisiejsi posłowie: Rodiczew, Petrunkiewicz i inni, na pamiętnym Zjeździe „ziemców“ w Moskwie niedwuznacznie oświadczali się z wielką sympatyą dla Polaków i ich dążeń narodowych. W Dumie należeć oni będą bezsprzecznie do najtęższych umysłów, jeśli więc społeczeństwo polskie zdoła wprowadzić do parlamentu rossyjskiego poważny zastęp swych reprezentantów, odpowiednio politycznie wykształconych, przewidujących a rozważnych, wówczas mogłoby łatwo przyjść z „kadetami“ do porozumienia i wspólnej akcyi, któraby obu stronom znaczne pożytki przyniosła w rezultacie.

Ale właśnie stoimy obecnie pod tym względem wobec wielkiego znaku zapytania, groźnej zagadki, której rozwiązanie zgotować nam może równie przykre rozczarowania, jak to już miało miejsce na Litwie, a przedewszystkiem na Podolu.

Ostatnia akcya wyborcza dostarczyła nam kilka poważnych doświadczeń. Oto organa władzy, w większych centrach oraz w wewnętrznych guberniach cesarstwa tak bezradne i słabe, odniosły w okręgach wyborczych kresowych walne zwycięstwo; najdosadniejszym tego przykładem: gubernia podolska, gdzie — mimo pozornie wcale dobre szanse Polaków — posłami zostali wyłącznie sami tylko włościanie, w części nawet niepiśmienni, a dwanaście tych głosów wzmocni kadry partyi reakcyjnej, głosując ślepo według wskazówek z góry. Klęska to wielka, na razie nie do naprawienia, a choć *Dziennik Kijowski*, rozdzierając szaty z rozpaczy, zrzuca winę niepowodzenia na brak jedności i solidarności w polskiem społeczeństwie kresowem, naszem zdaniem, opartem na autentycznych danych, nie tu leży wina katastrofy. Najnowsza rozszerzona ordynacya wyborcza, z góry nie dopuszczała zwycięstwa polskich kandydatów. Rachowaliśmy jedynie na szczęśliwy przypadek, ten jednak na razie nie zaszedł: lud wiejski, obałamucony przez agitatorów, szedł do urn wyborczych pod hasłem podziału większej własności i powierzył mandaty wyłącznie tylko „swoim“, co do których przypuszcza, iż w myśl tego programu w Petersburgu działać potrafią. Nie znamy dotąd stanowiska prawyborców Rossyan i żydów, fakt jednak, że nikt z inteligencyi rossyjskiej mandatu nie zdobył, rzecz całą w znacznej już tłómaczy części.

Drugie doświadczenie, to przekonanie się o olbrzymiej solidarności i sprycie żywiołów żydowskich. Zachęcając chrześcian do bojkotu Dumy, prowadzili równocześnie w kołach swoich współwyznawców energiczną agitacyę za udziałem w wyborach. Rezultat wskazuje, że system był dobrze użyty: na Litwie zdobyli żydzi sporo mandatów, a i w Królestwie Polskiem uda im się to niezawodnie.

Ludność litewska wykazała również ogromną siłę żywotną i zrozumienie chwili dziejowej. Jakie będzie jej stanowisko w przyszłej Dumie, jakim program w stosunku do spraw polskich, nikt z góry przesądzać nie może. To jedynie nie ulega wątpliwości, że posłowie litewscy pójdą ręka w rękę z „kadetami“.

Nadzwyczaj niekorzystne dla nas wyniki dotychczasowych wyborów na Litwie i Ukrainie — pisze warszawski korespondent *Czasu* — budzić zaczynają pewne obawy o rezultat wyborów w Królestwie Polskiem. Zagrożone są przedewszystkiem: gubernia suwalska, gdzie szerzy się od pewnego czasu agitacya litewska, a po części lubelska i siedlecka, w których władze miejscowe nie przebierają w środkach, aby przeforsować kandydatów prawosławnych. I w Warszawie t. zw. „prawdziwi Rossyanie“ rozwijają ożywioną agitacyę, aby przeprowadzić jak największą liczbę swoich wyborców, których już mianowali w trzech cyrkułach. Nie licząc jednak, całkiem słusznie, na możliwość zwycięstwa, wysłali w tych dniach do Petersburga telegram w którym proszą cara, aby przyznał Rossyanom w Królestwie Polskiem, obok mandatu dodatkowego, udzielonego już gminom prawosławnym w lubelskiem, dwa jeszcze mandaty.

Wynik wyborów w guberniach kowieńskiej i grodzieńskiej, gdzie żydzi, porozumiawszy się z włościanami, przegłosowali przedstawicieli wielkiej własności ziemskiej, budzi i tutaj refleksye, czy nie lepiej przyznać żydom dobrowolnie kilka mandatów, niż narażać się na niepewne szanse wyborów w razie ich wyłączenia. Niebezpieczeństwo jest tem większe, że żydzi, którzy na ogół występują jako przeciwnicy udziału w wyborach i wstrzymują ludność chrześciańską od tego udziału, z drugiej strony, zwłaszcza na prowincyi, rozwijają podobno bardzo czynną agitacyę i starają się przeprowadzić jak największą liczbę swoich wyborców. Wobec tego poruszana jest na nowo w niektorych kołach, stojących na gruncie narodowym, kwestya kandydatur żydowskich. Przedewszystkiem chodzi o powierzenie jednego z mandatów warszawskich żydowi. Kwestya jest jednak wielką, czy na tę ofiarę zgodzi się narodowa demokracya, pewna zwycięstwa w zbliżających się wyborach.

Tyle korespondent *Czasu*. Z naszej strony, kończąc garść tych pobieżnych uwag, stwierdzić musimy ponownie, że stoimy w obec wielkiego znaku zapytania. Dużo przemawia za tem, że najbliższa Duma, w myśl intencyj rządu, istotnie będzie przeważnie „włościańska“, a w takim składzie rzeczy — mimo wszelkie zapędy „kadetów“ — tak sprawa reform, jak i naszych narodowych dążeń, na bardzo chwiejnych opiera się podstawach.

Kłopoty Serbii.

Rząd serbski znalazł się znów w kłopotliwem bardzo położeniu. Sprawa pożyczki państwowej, zakupna dział i amunicyi i najgorsza z nich sprawa sprzysiężenia, znalazły się znów na porządku dziennym. Obaliły one kilka już gabinetów, a żaden z nich nie znalazł dotąd sposobu ich rozwiązania. Gabinet Gruicsa ufał widocznie bardzo w siły swe i poparcie narodu serbskiego, bo wskrzesił z powrotem niebezpieczne te afery, chcąc je wszystkie, za jednym zamachem, umorzyć lub załatwić.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych, zainicyowane przez Anglię po krwawej zbrodni królobójstwa, a ciężące dotąd nad Serbią, spowodowało, że Gruics poprowadził dalej akcyę dyplomatyczną, rozpoczętą jeszcze za gabinetu Stojanovicsa, nie zdołał jej jednak pomyślnie dla Serbii zakończyć. Co gorsza, spotkał się z zarzutem, że on i jego ministrowie uważani być muszą za przyjaciół byłych sprzysiężonych, a cała akcya w kraju i za granicą toczy się tylko dla zamydlenia oczu opinii Europy, dla pozornego zaspokojenia jej żądań. Faktem jest, że misya Nikoły Jovanovicsa, wysłanego przez rząd serbski do Londynu, celem zbadania na miejscu sposobu przywrócenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Serbią, spełzła na niczem. Jovanovics powrócił z próżnemi rękami do Belgradu, a niepowodzenie jego przypisują wewnętrznym, a znanym w Londynie machinacyom sprzysiężonych. Na razie pozostaje więc sytuacya niezmieniona. Członkowie sprzysiężenia pełnią dalej służbę wojskową w armii serbskiej, i niema dotąd siły, któraby usunąć ich mogła z intratnych stanowisk.

Zjawiająca się także przed każdem przesileniem sprawa zakupna dział i amunicyi stała się znów aktualną, grożąc gabinetowi Gruicsa nową klęską. Od trzech dni odbywają się w Belgradzie ciągłe narady ministrów pod przewodnictwem króla, rząd serbski nie zdobył się jednak na decyzyę, mimo tego, że wybrana komisya przedłożyła już referat, a znane są także od dawna oferty firm zagranicznych. Najkorzystniejszą ofertę podały austryackie warstaty Skody. Komisya próbna uznała działa Skody za najodpowiedniejsze, podniosła także w swem sprawozdaniu dogodność spłat całego zamówienia. Rząd Gruicsa obawia się jednak tego zamówienia, obawia się niepopularności, ponieważ w całej Serbii toczy się zacięta agitacya przeciwko przemysłowi Austro-Węgier. Stłumiła ją chwilowo ugoda, zawarta pod naciskiem zupełnej ruiny ekonomicznej Serbii, pozostała jednak dawna niechęć, manifestująca się teraz w podziemnej robocie stronnictw, które gotowe są obalić rząd, popierający w ten sposób przemysł austryacki.

Na ostatniej radzie gabinetowej zarysowały się bardzo silnie różnice w zapatrywaniach gabinetu na tę sprawę. Ministrowie wojny i spraw zagranicznych, Gruics i Antonics głosowali za podziałem zamówienia dział pomiędzy warstaty Kruppa i Skody, inni popierali wyłącznie Kruppa.

Po długich debatach i wywodach fachowych ministra wojny, rada ministrów uchwaliła część zamówienia oddać austryackim warstatom Skody. Przypuszczają, że Skoda dostarczy Serbii dział górskich i amunicyę, Krupp resztę.

W ten sposób zażegnano w ostatniej chwili przesilenie, grożące gabinetowi Gruicsa dymisyą, a Serbii nową aferą polityczną.

KRONIKA.

Lwów, 12 kwietnia.

Kalendarz.

Piatek (13 kwietnia):

Wielki Piątek. — Przemysława. — Piatok Wełyki.

Wschód słońca o godzinie 4·48 rano, zachód słońca o godzinie 6·03 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami rano mgła, ciepłota łagodna.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni bawił wczoraj w Krakowie, zwiedził przygotowawcze roboty do restauracyi Wawelu i biuro techniczne na Wawelu.

— **Uroczystość** mycia nóg starcom odbyła się dziś przed południem w kościele Archikatedralnym. Ceremoniału dokonał JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu kapituły, poczem każdy ze starców, stosownie do odwiecznego zwyczaju, otrzymał 30 srebrników (dwudzi stohalerzówek).

— **Tradycyjne święcone** w pałacu pod Baranami w Krakowie odbędzie się tego roku — jak donosi *Czas* — w pierwszy dzień Świąt o godzinie 1 w południe. Przyjmować będą JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki z Małżonką, hr. Adamowa Potocka bowiem nie będzie mogła osobiście robić honorów domu, gdyż zdrowie nie pozwala jej opuszczać pokoju.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Z niebywałym przepychem** roztacza kwiecień od dni kilku czary przedwiośnia. Błękitnego jego płaszcza, spiętego złotą agrafą słońca we dnie, żadna nie plami chmurka. Ciepłe powietrze roztapia żywice, któremi pokleiły się pęcza drzew i krzewów i chłonie, a potem szczodrze rozrzuca subtelny zapach. Lada dzień a rozklejone pęcza nie zdołają już dłużej wytrzymać nacisku listków i zazieleni się wszystko dokoła świeżą, młodą krasą. Już trawniki odżyły, już w gajach anemony i płucniki podnoszą ku słońcu sine i różowe łebki, a benjaminek kwietnia, fiołek, wygląda z ukrycia trwożliwie sinemi oczami marzyciela... Tych pierwszych darów Flory pełno na targu, a każdy wita je z radością i niemasz domu, gdzie nie spotkałoby się tych zwiastunów wiosny na honorowem miejscu.

Tak więc w r. b. tydzień przedświąteczny bogaty aparatem wiosennych uroków łagodzi posępną surowość obrzędów, które Kościół ustanowił dla krzewienia pamięci o mękach Bożego Syna. Zanim radosne ozwie się *Resurrexit*, już natura poczęła rozgłośny hymn otuchy i ponad smętkami gorzkich żalów, ponad tragedyę Golgoty — zarzuca złoty pomost zmartwychwstania.

— **Na tablicę pamiątkową ś. p. prof. Romana Pilata** złożyli w dalszym ciągu: dr. K. Jarecki 10 koron, dr. B. Czarnik 10 koron, dr. L. Bernacki 10 koron, Władysław Dropiowski 10 koron, Henryk Kopia 10 koron.

Dotychczas zebrano 200 koron. — Dalsze składki przyjmuje prof. Henryk Kopia, ulica Grottgera 5.

— **Katedra na Wawelu.** Czytamy w *Czasie:* Główne części pomnika Władysława Warneńczyka, dłuta artysty-rzeźbiarza Matejskiego, już wyładowano i złożono w kaplicy Wazów. Wyładowano też szczęśliwie bez uszkodzenia główną figurę pomnika i również złożono w kaplicy Wazów. W skutek życzenia twórcy pomnika, kaplica Wazów jest zamknięta i nikt nie ma tam wstępu. Dopiero po ustawieniu w katedrze będzie można po odsłonięciu ujrzeć cały pomnik. Fundamenta pod pomnik są już ułożone. Ponieważ pod posadzką znajdują się groby królewskie, a pomnik ma wielki ciężar, przeto umocowano odpowiednio żelazne szyny dla zabezpieczenia wytrzymałości i położono na nie warstę betonu. Ukończono też urządzenie oświetlenia elektrycznego zarówno katedry, jak skarbca i grobów królewskich.

— **Do państwowej Rady kolejowej** na nową 3-letnią kadencyę krajowe Towarzystwo naftowe wydelegowało prof. Romana Załozieckiego, jako członka, i dr. Stefana Bartoszewicza, jako zastępcę członka.

— **Austryacka wystawa w Londynie w r. 1906.** — Z okazyi otwarcia austryackiego działu na wystawie w Londynie, urządzony będzie pawilon w Queens Palace Earls Court, w którym staną biusty Najj. Pana i króla Edwarda VII.-go.

— **»Lutnia«** wykona jutro, w piątek, o godzinie pół do 6 po południu w katedrze łacińskiej z towarzyszeniem orkiestry klasyczne utwory, jak Gounoda „Lamentacye“, Rossiniego „Mater sors amoris“, Heydna „Tenebrae jactae sunt“ i najwspanialsze ustępy z oratoryum „Messyasz“.

— **Z Banku hipotecznego.** Z powodu świąt w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę biura Banku będą otwarte tylko od godziny 9 do 1 przed południem, a w obydwa dni świąt będą biura zamknięte przez dzień cały.

— **Przeniesienie.** Dotychczasowy prokurzysta, kasyer krakowskiej filii Banku hipotecznego, p. Kazimierz Czapelski, przeniesiony do zakładu centralnego we Lwowie, zamianowany został naczelnikiem oddziału zaliczkowego.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Walne zgromadzenie członków polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali przy ul. Zimorowicza l. 8, a w razie braku wymaganego statutem kompletu tego samego dnia o godzinie 7 wieczorem drugie zwyczajne walne zgromadzenie przy jakimkolwiek już komplecie.

△ **Schwytanie zbiegłego aresztanta.** Policya przytrzymała wczoraj niebezpiecznego rzezimieszka, Waleryana Strzelczuka, który przed kilku dniami zbiegł z aresztów tutejszego sądu powiatowego S. III.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Zofii Wolańskiej przy ul. Gołąba l. 12 dostali się wczoraj złodzieje, po otwarciu drzwi witrychem, i skradli złoty zegarek damski z krótkim złotym łańcuszkiem, ozdobionym rantem, srebrny zegarek męski podwójnie kryty, złoty szeroki pierścionek z turkusem, cztery srebrne łyżeczki, znaczone literami Z. S. oraz gotówkę 16 koron.

Znaleziony wczoraj w ulicy Leona Sapiehy czarny pulares, zawierający dwie stare monety i różne drobiazgi, złożono w policyi.

P. Zdzisławowi Chędyńskiemu, urzędnikowi pocztowemu, skradziono wczoraj z biura w głównym gmachu pocztowym ciemną zarzutkę letnią.

— **Ucieczka z więzienia skazanego na śmierć.** Z Poznania donoszą: Onegdaj w nocy około godziny pół do 3 udała się skazanemu na śmierć żołnierzowi Rosińskiemu ucieczka z tutejszego więzienia wojskowego. Jak wiadomo, skazał go niedawno wyższy sąd wojenny na śmierć za zamordowanie gospodarza Glapy. Cały pułk strzelców podjął pościg za zbrodniarzem, ale dotychczas bezskutecznie. Rosiński już od dłuższego czasu przygotowywał ucieczkę, w tym celu usunął deski pod swojem łóżkiem i i zrobił taki otwór, że mógł przedostać się do celi, znajdującej się pod jego więzieniem. W tej celi, do której się przedostał, nie było więźnia. Aby omylić żołnierza, mającego straż nad nim i nad skazanym również na śmierć jego towarzyszem Geppertem, położył w łóżko dużą lalkę, zrobioną z prześcieradła i z odzieży. Żołnierz na straży, spoglądając do celi przez okienko, dał się istotnie oszukać. Rosiński otworzył tymczasem zamek dolnej celi, wyszedł na korytarz parterowy, potem na podwórze, wybiwszy miotłą szyby, znajdujące się w drzwiach podwó-

rzowych, i przeszedł przez mur niezbyt wysoki. Przechodząc przez otwór w drzwiach z pewnością się skaleczył o szkło, gdyż widać było ślady krwi na murze i dalej aż do szopy wojskowej niedaleko bramy Rycerskiej. W tę stronę więc zbiegł zbrodniarz. Na cmentarzu za bramą Rycerską znaleziono splamiony krwią śpiewnik zbiega.

— **W przystępie szału** zamordowała onegdaj w Grazu żona montera, Anna Tauchcrowa, dwoje swoich dzieci, poczem usiłowała odebrać sobie życie przez powieszenie.

— **Zastrzelony przez kozaka.** Z Szopienic na Górnym Szląsku donoszą: Pomiędzy mostem kolejowym i Borkami zamierzało onegdaj dwóch mężczyzn przedostać się przez granicę rossyjską do Prus. Spostrzegł ich jednak kozak i strzelił. Jeden z mężczyzn uciekł do pobliskich krzaków, drugi wskoczył do rzeki. Gdy już był w połowie rzeki, padł drugi strzał, który go położył trupem. Prawdopodobnie byli to polityczni przestępcy.

— *(D.)* **Radyotelegrafia w Medyolanie.** Na wystawie w Medyolanie, rozpoczynającej się z końcem kwietnia, wynalazca Marconi, przedstawi szerszej publiczności swoje aparaty. Większa z tych stacyj radyotelegraficznych zostanie ustawiona w parku i będzie korespondować z Wenecyą i z drugą stacyą znajdującą się na placu Broni (obie w obrębie wystawy). Obie stacye będą obsługiwane przez urzędników ministerstwa marynarki. Prócz tego dla łatwiejszego obznajomienia publiczności z radyotelegrafią rząd włoski urządza jeszcze dwie małe stacyjki radyotelegraficzne systemu Marconiego w pawilonie transportów lądowych i morskich.

Jedną również z osobliwości wystawy będzie, że został wybity specyalny pieniądz wartości dwudziestu centymów, który będzie w obiegu, jedynie w obrębie wystawy i zarazem może stanowić pamiątkową monetę dla tych, którzy ją zwiedzą.

Kronika prowincyonalna.

§ Ze Złoczowa piszą nam: W ostatnim czasie utworzyli członkowie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, stale przebywający w Złoczowie, osobne Koło Towarzystwa. Do wydziału zostali wybrani: Dr. Tomasz Garlicki, dyrektor gimnazyum, jako przewodniczący; Emil Lityński, jako zastępca przewodniczącego; Jan Szczepański, jako sekretarz; Henryk Grosman, jako zastępca sekretarza; Andrzej Klisiecki, jako skarbnik.

§ Samobójstwo. Z Bielska donoszą: Woźny sądowy Paweł Fender z nieznanej bliżej przyczyny wypił onegdaj ćwierć litra kwasu solnego i wkrótce w strasznych męczarniach zakończył życie.

Kronika zagraniczna.

* Strejki. Posłańcy pocztowi, roznoszący druki w Paryżu, zastrejkowali w liczbie 800, a do nich przyłączyli się także listonosze, w skutek czego wczoraj po południu listy nie mogły być doręczane normalnie; natomiast wysyłka listów odbywa się prawidłowo. Strejkujący, oprócz podwyższenia płac, żądają także pozwolenia na utworzenie syndykatu.

Strejk górników w Frouard i Brouyeres ukończył się z powodu wzajemnych ustępstw.

Z Berlina donoszą: Tysiąc osób, pracujących w przemyśle konfekcyjnym, zastrejkowało. Toczą się rokowania.

* Katastrofa na morzu. Z Paryża donoszą: W pobliżu Granville zatonął z powodu burzy okręt „Anges de mer". Z siedmiu podróżnych sześciu utonęło, między nimi właściciel yachtu.

* Echa katastrofy w Courrières. Ubiegła noc była bardzo burzliwa. Około szybu nr. 4 przyszło do starcia, przyczem dwóch żandarmów zostało ciężko ranionych.

* Nową metodę leczenia gruźlicy odkrył — jak z Tokio donoszą — japoński lekarz-bakteryolog, dr. Czigafmi i przedstawił ją kongresowi japońskich lekarzy. Długoletnie badania, przeprowadzone w praktyce prywatnej i szpitalach, dały podobno o tyle zadowalający rezultat, iż przy stosowaniu nowej metody trzecia część pacyentów zupełnie wyzdrowiała. Skutkuje ona jednakże tylko w początkowych stadyach gruźlicy. Bliższych szczegółów o samej metodzie nie podaje doniesienie, z którego czerpiemy naszą wiadomość.

WYBUCHY WEZUWIUSZA.

Ofiarą strasznego wybuchu Wezuwiusza padła też — jak to już onegdaj donieśliśmy — kolej Cooka na Wezuwiusz, arcydzieło nowoczesnej techniki kolejowej. Przed zbudowaniem tej kolei, wdarcie się na szczyt góry było przedsięwzięciem niezmiernie trudnem i kosztownem. Trzeba było albo wchodzić piechotą, co wymagało długiego czasu i było bardzo nużące, albo też trzeba było użyć muła, przyczem znowu przewodnicy, woźnice i t. p. zdzierali turystów do niemożliwości.

Kolej górska na Wezuwiusz, której część pierwszą — kolej zębatą do krateru — otwarto w r. 1880, wyrusza ze stacyi Pugliano, zkąd turysta w ciągu mniej więcej 40 minut dostaje się na dworzec kolei zębatej. Nowa kolej ma długości 47 mil angielskich i jest podzielona na trzy części; dalej łączy się z nią kolej zębata, prowadząca aż na sam szczyt wulkanu. Część pierwsza i trzecia linii jest tak zwaną linią adhezyjną (Adhäsionsbahn), przyczem opór tarcia między kołem a szyną, potrzebny do poruszania się pociągu, zyskuje się tylko przez naturalny nacisk (ciężar) pociągu. Na obu tych częściach, w których najsilniejsze wzniesienie nie przenosi 8 procent, używa się elektrycznych wozów motorowych. W części drugiej, której rosnące wzniesienie odpowiada mniej więcej kolei na Rigi (25 prc.), używa się lokomotyw elektrycznych specyalnej konstrukcyi z dwoma motorami, każdy siły 80 koni. Po przebyciu części pierwszej, wóz zatrzymuje się zatem, na przodzie przyprzęga się lokomotywę. W połączeniu z tą koleją jest zębata, niedawno zupełnie zrekonstruowana z zastosowaniem elektryczności. Tor był tak urządzony, że dotąd opierał się wszystkim wybuchom wulkanicznym.

Ze stacyi Pugliano jedzie turysta do stacyi Monte Cateroni, gdzie znajduje się obserwatoryum, a raczej, gdzie się jeszcze przed kilkoma dniami znajdowało. Pociąg przebywa przez wspaniałą okolicę. Dookoła rozciągają się winnice, z których pochodzi głośne wino „Lacrimae Christi"; wszędzie ziemia jest bardzo żyzna, wegetacya ogromnie bujna, na prawo i lewo widać całe gaje drzew pomarańczowych, róż i kamelij. Okrążywszy Monte Cateroni, turysta dostaje się do wspaniałych gajów akacyowych, z okien wagonu widać przepyszną panoramę Neapolu i okolicy. Ze stacyi Cremo, gdzie znajduje się wspaniały hotel, położony w cudownym parku, pociąg jedzie jeszcze 12 minut do stóp właściwego stożka wulkanu. Tutaj przesiąść się trzeba do kolejki zębatej. W ciągu 8 minut przewozi ona podróżnych aż do samego prawie krateru, bo tylko na odległość 200 metrów od niego.

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy następujące depesze, malujące w czarnych barwach grozę położenia:

Neapol. Panuje tu ogólne przygnębienie. Wiele sklepów jest zamkniętych, a na ulicach widać ludność miejscowości, zniszczonych wybuchem Wezuwiusza; przeciąga ona ulicami tłumnie przy świetle gromnic z krzyżami i feretronami wśród głośnych modłów religijnych i śpiewów. Wczoraj rozeszła się pogłoska o zawaleniu się wieży kościoła Karmelitów, co wywołało w mieście panikę. W więzieniach więźniowie wyłamali drzwi; zatrzymani zostali dopiero przez żołnierzy. W fabryce tytoniu wstrzymano pracę z powodu obawy zawalenia się. W miejscowości Sorre del Greco sytuacya z każdą chwilą się pogarsza.

Rzym. Profesor Mattucci telegrafował z obserwatoryum na Wezuwiuszu wczoraj o godzinie 10 minut 29 rano, że Wezuwiusz prawdopodobnie się uspokoi.

Neapol. Rząd wydał polecenie władzom wojskowym, ażeby rozdzielały chleb pomiędzy ludność, nawiedzoną wybuchem. W wielu miejscach otwarto kuchnie ludowe. Organa sanitarne wraz z oddziałem Czerwonego Krzyża udały się do St. Giuseppe. Zorganizowano oddziały robotnicze do zrzucania popiołu z dachów. Do Neapolu i miejscowości około Wezuwiusza odkomenderowano oddziały wojska z Florencyi, Rzymu, Bolonii i Messyny. Przybyły także straże pożarne z wielu miejscowości. Połączenie telegraficzne z miejscowościami Ottaiano i St. Giuseppe przywrócono, a spodziewają się, że dziś uda się przywrócić także i połączenie pocztowe. Prezydent ministrów Sonnino przybył wczoraj po południu z dwugodzinnem opóźnieniem z powodu, iż od miejscowości Tepzano komunikacya kolejowa jest utrudniona z powodu deszczu popiołu.

Neapol. Pogłoski o zawaleniu się fabryki tytoniu i szpitala są nieprawdziwe. Jedynie w fabryce tytoniu robotnicy z powodu ogromnego ciężaru popiołu, przygniatającego dach, zażądali wstrzymania pracy. Miejscowość Sarno, wbrew odmiennej pogłosce, nietylko nie została zniszczona, lecz owszem schroniło się tam 5000 osób. W Neapolu ustawiono w wielu punktach na placach publicznych wojsko. Z powodu unoszącego się w powietrzu popiołu i dymu, nie widać ani nieba, ani Wezuwiusza. Zaprzeczają wiadomości, jakoby miejscowość Boscotrecase została zupełnie zniszczona, natomiast Oratorio jest całkiem zalane lawą, przyczem zginęło jedno dziecko. Dalszych ofiar nie było, ludność bowiem na czas uciekła.

Neapol. Wczoraj o godz. 6·35 wieczorem przybyli tu oboje królestwo i odwiedzili w szpitalu rannych z Monte Olivetto.

W San Giuseppe wydobyto 110 trupów, w Ottaiano 50, dalsze usuwanie gruzów w toku

Notatki literacko-artystyczne.

Dwa nowe tygodniki polskie rozwijają się z każdym numerem. *Nasz Kraj,* pod względem literackim bardzo starannie redagowany, niezawsze równie dodatnie zdobywa sądy za część ilustracyjną. Lwów na polu reprodukcyj artystycznych pozostaje jeszcze daleko po za innemi środowiskami polskiej kultury: Warszawą i Krakowem, ztąd też i redakcya *Naszego Kraju* liczne spotyka w swych dążeniach przeszkody, wiele zwalczać musi trudności. W zeszycie ostatnim (15) obok dalszych ciągów dłuższych prac, znajdujemy ciekawy artykuł Władysława Bełzy o Feliksie Nowowiejskim, z humorem napisaną drobnostkę Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Baccilus poeticus"; wiersz Tatarkiewicza „Demon"; Józefa Czekierskiego wspomnienie o zamku w Ogrodzieńcu; Wedekinda „Miłość od pierwszego spojrzenia" i t. d.

Warszawski *Świat* natomiast bije wszystkich swoich współzawodników przedewszystkiem na punkcie ilustracyj. Dużo ich w każdym zeszycie, rozmaitość ogromna, a odbite pod względem technicznym bardzo starannie i czysto, odzwierciedlają istotnie w pełnej plastyce chwilę bieżącą. Nowy to typ pisma, wywalczający dopiero sobie u nas prawo bytu i życia. Że mu się powiedzie pomyślnie, nie ulega wątpliwości. W nr. 14 *Świata* karta albumowa przedstawia znany powszechnie obraz Malczewskiego „Śmierć Ellenai". Wiktora Gomulickiego artykuł „Rok 1794" ilustrują podobizny Kościuszki i medali pamiątkowych. Maryan Olszewski skreślił sylwetkę rzeźbiarza Ostrowskiego, uzupełniając ją kilku zdjęciami prac tego artysty. Ponadto znajdujemy tutaj pełną garść rysunków z życia Warszawy, oraz krótkich artykulików o wszelkiego rodzaju przejawach ostatniej doby.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek, w piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień. Kasa teatralna w tych trzech dniach sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godziny 9 z rana do 1 w południe, a po południu będzie zamknięta.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu na dochód Towarzystwa wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej: „Druciarz", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem na dochód: Towarzystwa wzaj. pomocy artystów sceny lwowskiej, po raz szósty „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

W poniedziałek, o godzinie pół do 4 po południu: „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

W poniedziałek, wyjątkowo o godzinie 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

We wtorek, o godzinie pół do 4 po południu „Wesele", dramat w 3 aktach Stanisł. Wyspiańskiego.

We wtorek, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze śpiewami i tańcami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

We środę, jeszcze jedno przedstawienie lwowskiego ruskiego narodowego teatru, pod dyr. M. Sadowskiego. Występ pani Zańkowieckiej.

We czwartek, po raz pierwszy (nowość): „Panna praczka", operetka w 3 aktach B. Buchbindera; przekład Ad. Kitschmana, muzyka Rudolfa Raimana. (Grana przeszło sto razy w Wiedniu z p. Niese).

Losowanie dzieł sztuki.

(Dokończenie).

2059 p. Tad. Sokołowski w Krakowie („W zadumie", pastel, J. Czajkowskiego, kor. 100); 2134 dr. Karol Clossmann w Krakowie („Pejzaż", pastel, W. Weissa kor. 100); 2239 p. Wal. Heggenberger w Krakowie („Typ huculski", pastel H. Sichulskiego, kor 100); 2301 p. Michał Maternicki w Krakowie („Z nad brzegów Dunaju", akwaf. Luxa, kor. 40); 2319 p. Emilia Raczkowska w Krakowie („Motyw z plantacyj krak.", autolit. H. Szczyglińskiego, kor. 30); 2367 p. W. Figurski w Oparnie („Krajobraz zimowy", akwaf., kor. 30); 2376 p. Marya Jacznia-kowska w Radzicach („Wiosna", fotograw. Alma Tademy, kor. 30); 2377 p. Maur. Frommer w Opocznie („Wieża Maryacka", autolitogr. J. Rapackiego, kor. 30); 2507 p. Jul. Karczmarczyk w Krakowie (Cyganka", pop. z terakoty, J. Łobosa, kor. 60); 2537 ks. Alfons Groszyński w Środzie („Wieczerza Pańska", miedz. Leonarda da Vinci, kor. 40); 2561 p. Mar. Major w Krakowie („Senat", obr. ol., H. Uziembły, kor. 50); 2658 p. Kaz. Schubert w Poznaniu („Kaplica", heliogr., kor. 20); 2664 p. Ign. Bajon w Poznaniu („Motyw z plantacyj krak.", autolitogr. H. Szczyglińskiego, kor. 30); 2675 p. Bol. Najgrakowski w Poznaniu („Krajobraz", obr. ol., St. Fabiańskiego, kor. 200); 2789 p. Wit. Szybowski w Granicy („Pejzaż", pastel Weissa, kor. 100); 2897 p. Ludw. Gerstman w Bochni („Pod wieczór zimowy", obr. ol. Rychter-Janowskiej, kor. 60); 2904 p. Alfred Weiss w Bochni („Wnętrze pracowni", obr. ol Rychter-Janowskiej, kor. 100); 293. p. Wład. Krzyszkowski w Bochni („Typ huculski", pastel H. Sichulskiego, kor. 100); 2997 p. Wład. Bukowski w Krakowie („Ołtarz św. Ildefonsa" miedz., kor 20).

3102 p. Lankosz w Krakowie („Pierwszy śnieg nad Czarnym Stawem", obr. ol. Stan. Gałka. 300 kor.); 3107 p. Wład. Reiss w Krakowie („Siostry", heliogr., 20 kor.); 3108 p. Lachner w Krakowie („Madonna", heliogr., 20 kor.); 3176 p. Leon Szkocki w Krakowie („Na pastwisku", heliogr., 20 kor.); 3178 p. Kazimierz Schieferstein w Krakowie („W polu", obr. ol. Antoniego Piotrowskiego, 240 kor.); 3244 p. Andrzej Bajda w Krakowie („Krajobraz tatrzański", obr. olej. S. Filipkiewicza, 300 kor.), 3348 dr. Adolf Gross w Krakowie („Typ huculski", pastel H. Sichulskiego, 100 kor.); 3428 p. Stefan Barczyński w Poznaniu („Typ huculski", pastel H. Sichulskiego. 100 kor.); 3450 p. Stefan Friedlein w Krakowie („Wiosna", obr. olej. Chełmońskiego, 800 kor.); 3467 p. Maks. Nikiel w Wejcherowie („Wieża Maryacka", autolit. J. Rapackiego, 30 kor.); 3559 p. Aleks. Jabłońska w Krakowie („Maska kobieca". terak. K. Laszczki, 240 kor.); 3594 p. Bron, Sawicka w Krakowie („Ostatni śnieg", pastel Eug. Dąbrowy, 250 kor.); 3640 dr. Kornhäuser w Krakowie („Dzień letni", fotogr., 20 kor.); 3742 p. Miecz. Wesołowski w Krośnie („Motyw z plantacyj krakowskich", autolitografia H. Szczyglińskiego. 30 kor.); 3822 p. Stan. Zieliński w Łodzi („Wiosna", obr. ol. A. Procajłowicza, 100 kor.); 3847 p. Ant. Gross w Mazepińcach („Fragment z parku", autolitogr., 30 kor.).

4160 p. Karol Mikulski w Stawiszczach („Ponte Justicia", obr. ol. St. Kuczborskiego, 70 kor.); 4197 p. Fr. Leszczyński w Krakowie („Procesya na Jordan", obr. ol. Wł. Jarockiego, 400 kor.); 4199 p. Maryan Mickiewicz w Krakowie („Wicher", autolitogr., 30 kor.); 4201 p. Adam Nowakowski w Krakowie („Sad", obr. ol. Procajłowicza, 200 kor.); 4207 p. Sew. Świątek w Sokołowie, gub. siedlecka („Jadwiga i Jagiełło", płaskorzeźba Błotnickiego, 20 kor.); 4326 ks. kan. J. Fałat w Przemyślu („Beethoven", akwaforta, 40 kor.).

Ogółem wartość wygranych dzieł sztuki przedstawia kwotę 10.110 kor.

Listy paryskie.

Katastrofa w Courrières. — „Protokół" — a prezydent Rzeczypospolitej. — Nowy prezydent przyjmuje pierwszą głowę ukoronowaną. — Tournée prezydenta. — Dzieje Pałacu Elyzejskiego. — Dwie inauguracye. — Premiera w Odeonie: „Glatigny".

(Dokończenie).

Trzeci akt jest w swoim rodzaju unikatem w literaturze dramatycznej. Glatigny ukazuje się tu w gronie wszystkich znanych poetów, artystów, filozofów, z których każdy — a jest ich trzydziestu — w sześciu wierszach daje syntezę swej istoty. Pod względem plastyki tego obrazu inscenizator stworzył tu również dzieło jedyne w swoim rodzaju. Glatigny jest punktem centralnym tego świetnego grona, lecz humor i wesołość jego są udane; nie może on pocieszyć się po utracie Lizany, a Cigalon, kochająca i trwożliwa, przyrzeka mu, że niewierna wróci. I w istocie Lizana wraca, gdy ukochany jej Tassin za kradzież odsiaduje więzienie. Cigalon opuszczona przez szczęśliwego egoistę, chce z ojcem swym odejść daleko, lecz znajduje go nieżywym z nadmiaru haszyszu, którym pogrążał się w rozkoszne sny. Jedyną jej pociechą, że może towarzyszyć na skrzypcach improwizacyom Glatignego na scenie Alhambry. Piękna dekoracya czwartego aktu przedstawia tryptyk. Z lewej strony dziewczęta z chórem malują się i paplają. W środkowym przedziale Cigalon chce ukryć przed Glatignym zdradę Lizany, którą w trzecim przedziale Tassin powracający z więzienia uprowadza z garderoby. Daremnie dla niej Glatigny poświęcił swój talizman i odesłał księżniczne róże, a otrzymał kosztowny klejnot, który oddaje Lizanie. Widok boleści ukochanego dobija delikatną Cigalon. Glatigny zaś opuszczony i nieszczęśliwy szuka po latach rozłąki, schronienia u swej pierwszej narzeczonej, łagodnej Emmy.

Lecz niepoprawny awanturnik nie usiedział na miejscu. Chory już i wyrzucający sobie śmierć biednej Cigalon, otwiera kufer pełny dawnych pamiątek i porywa go szalona ochota próbowania na nowo awantury. Wychodzi w las, wśród nocy i śniegu:

Rano znajdują go martwego w drodze „Pauvre petit!" woła płacząc Emma, jak w owym czasie, gdy uciekł od niej z Lizaną.

Tak się kończy ten poemat, pełen namiętności, czułości i śmierci, pełen pocałunków i łez, a przedewszystkiem pełen prawdziwej poezyi.

W sztuce Mendèsa zwraca uwagę na sienie oprócz bohatera jeszcze jedna postać, która nietylko nie jest wytworem fantazyi, lecz zaczyna w zatrważający sposób przybierać cechy typu z życia paryskiego. Za czasów Glatignego widziano w piwiarni des Martyrs — gdzie schodziła się ówczesna bohema — człowieka niezwykłego, a zupełnie wynędzniałego, który był niegdyś doskonałym muzykiem i słynnym kapelmistrzem, ale stopniowo przez namiętne zażywanie haszyszu, zszedł na ostatni szczebel moralnego i fizycznego upadku. Umarł w najczarniejszej nędzy, osierociwszy biedną wnuczkę, Cigalon — również występującą w poemacie Mendèsa — która grała na skrzypcach po kawiarniach i utopiła się z powodu nieszczęśliwej miłości. Poeta kreśli — niezależnie od dramatu — w szkicu: „Salangane, le mangeur de Haschich“ sylwetkę takiego nałogowca, pojawiającego się coraz częściej w kołach paryskiej młodzieży dekadenckiej.

Idzie ulicą z głową spuszczoną na piersi i z ramionami zwieszonemi. Wygląda jak pięćdziesięcioletni mężczyzna, lecz najgorszy rozpustnik po orgiach nocnych nie kroczy krokiem tak chwiejnym, nie chwyta się tak rworzliwie murów, nie wytrzeszcza tak szeroko nieruchomych, żółtych źrenic, przez które nicość patrzy na nicość. Zaczepiony, nie odpowiada nigdy; słyszy jednak, gdyż często, jakby samym dźwiękiem głosu przerażony ucieka i wciska się w kąt. Czasem przemawia — lecz tylko do siebie — głosem cienkim, przerywanym, lub głębokim jak rumor podziemny. Po każdym słowie usta zostają otwarte, a blady język zwiesza się z pomiędzy czarnych zębów.

I człowiek ten zaledwie ma trzydzieści lat; był kiedyś pięknym i młodym i szczęśliwym, miał w duszy ideał i ambicye artysty, a w sercu miłość. Radość i nadzieja podniecały go do twórczości, był uosobieniem tryumfującego życia!

Lecz pewnego dnia z ciekawości wstąpił — jak Romeo do aptekarza w Mantui — do sklepu, gdzie sprzedają tę zieloną pastę, która mieści w sobie potępienie i śmierć. I odtąd wchodził tam często, bardzo często.

Zielona pasta — to haszysz, który daje błogie zapomnienie, unosi człowieka ponad mdłą i mierną rzeczywistość, w dziedzinę ułudy. Haszysz to fałszywy klucz do raju; nie stwarza on, lecz przekształca i robi z róży gaj róż, z rumowiska pałac, z latarni słońce, daje miraże sławy, szczęścia i wielkości, niedostępnych w rzeczywistości.

Ale haszysz drogo każe sobie płacić za swe rozkosze i zachwyty. Niebo jego wnet zamienia się w piekło, w którem czeka człowieka męka ze wszystkich najstraszniejsza: ogromna rozpacz, nieskończona nuda. Bo niczem jest fizyczny upadek w obec cierpień moralnych, jakie stwarza haszysz. Łamie on serce i zabija umysł. Nic już i nikt nie wydaje się godnym kochania, żadna myśl nie wydaje się godną marzenia, olbrzymi wstręt do wszystkiego, zabicie sumienia, martwa obojętność i nuda, nuda, nuda bez końca!

Zapomniał już nawet znaczenia słów: sztuka, sława, piękno: pomiatany przez wszystkich — nie zna buntu; zdradzany przez kobietę niegdyś kochaną, nie zna zazdrości; karmiony z łaski kochanka żony — nie zna wstydu: i tak nieżyjąc już, żyje aż do chwili, kiedy pewnego wieczora, widząc z mostu odbijające się w wodzie światła i gwiazdy — blade wspomnienia pierwszych wspaniałych wizyj haszyszowych, nawpół nieświadomie zsuwa się do rzeki. A w kieszeni topielca znaleziono trochę zielonej pasty, zmieszanej z tytoniem cuchnącej.

Lecz haszysz nie jest jedynym nałogiem, który zagraża młodzieży francuskiej, jest nim absynt w wyższym jeszcze stopniu, gdyż ogarnia wszystkie warstwy ludności.

„L' apéritif“ stał się instytucyą narodową: wszyscy ludzie są równi wobec absyntu, a przedewszystkiem absynt jest wszędzie równy i najszykowniejsza kawiarnia bulwarowa i ostatnie „bistro“ na rogu wązkiej uliczki podają go w tym samym gatunku — a jest to gatunek, który zabija. Zaczyna się to niewinnie: jedna przejrzysta szklaneczka o „zielonej godzinie“; potem stopniowo dwie, już cokolwiek gęstsze, potem trzy pełne mętów, a w końcu robi się z tego cała kałuża, która zalewa zdrowie, rozum, życie. Z przyjemności robi się potrzeba, z potrzeby przyzwyczajenie, przyzwyczajenie wyradza się w namiętność, w której zanika wola...

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 10 kwietnia.

Pożyczka rossyjska, rzecz prosta, ze względu na dwumiliardową sumę, poruszyła wszystkie austryackie sfery finansowe. Rossyjskie przesilenie ekonomiczne, a także tendencyjne informacye pism w tej sprawie musiały odbić się na decyzyi sfer finansowych co do gremialnego przystąpienia do tego olbrzymiego interesu. Sfery te jednomyślnie oceniły i osądziły wielki niebywały co więcej zysk równie pewny, intratny zysk mianowicie, który da się osiągnąć w razie przyjścia emisyi do skutku.

Najsilniejszym argumentem przemawiającym przeciw temu, by świat finansowy austryacki wziął udział w pożyczce rossyjskiej, było stanowisko niemieckiego rządu, który zasadniczo sprzeciwił się poparciu emisyi przez kapitalistów niemieckich. Kanclerz w piśmie do radcy Mendelssohna oświadczył bez ogródek, że nie pochwala udziału Niemiec w tej pożyczce — jakoby ze względu na położenie targu pieniężnego i ze względu na potrzebę wewnętrznej pożyczki w Niemczech. Stanowisko jednak Rządu austryackiego przeważyło — godząc się bowiem na emisyę pożyczki na swych targach, (pomimo, iż sekretarz generalny austro-węgierskiego banku, Pranger, wyraził pewne obawy co do tego udziału ze względu na politykę walutową) — zaznaczył, iż interesy ekomiczne Monarchii nie są wcale zależne od interesów ekonomicznych Niemiec i od ich polityki finansowej. Patrząc przez polityczne okulary sprawy marokkańskiej, Niemcy oceniły sytuacyę ekonomiczną Rossyi bardzo niekorzystnie.

Jako szczegół charakterystyczny podnieść wypada depeszę z Berlina, iż na wiadomość, że banki austryackie wzięły udział w emisyi pożyczki rossyjskiej, wszystkie niemieckie walory górnicze spadły. I nic dziwnego. Wyłoniła się obawa, że rossyjskie kolosalne przemysłowe zamówienia, które byłyby Niemcom w udziale przypadły, obecnie dostaną się Austro-Węgrom.

W olbrzymiej dwumiliardowej pożyczce rossyjskiej wezmą udział następujące austryackie banki: Credit-Anstalt (Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu), Zakład kredytowy ziemski, Anglobank, Dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe, Länderbank, węgierski Bank kredytowy i peszteński Bank handlowy.

Wobec takiego udziału, giełda z ogromnym, od dawna niebywałym tu entuzyazmem przystąpiła do transakcyj, które wywołały zwyżkę kursu we wszystkich prawie walorach. Austro-Węgry wraz z Włochami obejmą 200 milionów franków rossyjskiej pożyczki, przyczem Włochy oświadczyły, że obejmą 1/4 sumy objętej przez Austro-Węgry. Anglia obejmuje 200 milionów, a takąż sumę subskrybują Holandya i Belgia.

Temps donosząc o tem, wyraża się z uznaniem o stanowisku hr. Gołuchowskiego, który zachęcił banki austryackie do wzięcia czynnego i wybitnego udziału w pożyczce rossyjskiej.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z d. 17 marca b. r. udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o pozwoleniu gminie Kałusza na pobór dodatku gminnego od czynszów mieszkań.

Z Wiednia zaprzeczają stanowczo szerzonym w pewnej części prasy pogłoskom o zamierzonem jakoby ustąpieniu P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiego. Wieści te są zupełnie zmyślone.

Wedle doniesień z Wiednia, rozpoczęto już we wspólnych Ministerstwach wstępne prace dla przygotowania Delegacyj, które zebrać się mają najpóźniej w lipcu. Sadzą, że obrady Delegacyj trwać będą krótko. Poprzestaną one na przyzwoleniu wspólnego budżetu na r. 1906. W jesieni zbiorą się w takim razie Delegacye ponownie, aby przeprowadzić rozprawę nad budżetem r. 1907.

Jak już donosiliśmy będzie musiał ks. Bülow z porady lekarzy na czas dłuższy oddać się wypoczynkowi. W czasie urlopu będzie miał on przy swym boku jednego z radców ministeryalnych i przy jego pomocy załatwiać będzie sprawy bieżące. Zastępstwo kanclerza w Radzie związkowej przypada hr. Posadowskiemu, a kierownictwo urzędu spraw zagranicznych pozostaje w ręku p. Tschirschky.

Angielskiemu premierowi p. Campbell Bannerman wręczono kopię pisma wystosowanego do sekretarza stanu a podpisanego przez 64 członków angielskiego parlamentu w sprawie położenia ogólnego w Macedonii. P. Campbell oświadczył, iż podziela wyrażone w tem piśmie poglądy, że położenie w Macedonii wcale nie jest zadowalające, ma jednak nadzieję, iż usiłowaniom europejskich mocarstw uda się wprowadzić ład do zarządu tego kraju.

Z Paryża donoszą do *Pol. Corr.*, że ogólne zgromadzenie członków francuskiego episkopatu, które ma poprzedzić decyzyę Papieża w sprawie stanowiska, jakie zająć winni katolicy wobec ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, nie odbędzie się prędzej, jak w połowie czerwca. W sferach kościelnych tłómaczą przesunięcie terminu tego zgromadzenia różnymi względami, między innymi obecnością wielkiej liczby francuskich biskupów w Rzymie, z okazyi mającego się odbyć d. 27 maja aktu kanonizacyi 16 Karmelitanek, które w Paryżu stracono w r. 1794.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż prawdziwą przyczyną odroczenia obrad episkopatu, jest życzenie przywódców opozycyi prawicy, którzy nie chcą uprzedzać decyzyi Watykanu w tej sprawie.

W angielskiej Izbie gmin, odpowiadając na interpelacyę, oświadczył minister spraw zagranicznych Grey, że urzędowi reprezentanci Anglii zostaną mianowani w Belgradzie dopiero wtedy, gdy oficerowie królobójcy usuną się z urzędowych stanowisk i to pod warunkiem, że napowrót nie będą mianowani.

Tureckie pisma głoszą, iż w ostatnich czasach propaganda Islamu ogromne poczyniła postępy. Tak naprzykład wedle dziennika *Sabah*, w rossyjskich guberniach Kazań i Symbirsk około 50.000 osób przeszło z prawosławia na mahometanizm. Rossyjskie władze nie stawiały żadnych przeszkód. To samo pismo donosi dalej, że plemię Kersen, które przyjęło islamizm, figuruje w oficyalnych wykazach rossyjskich, jako prawosławne. Do tego plemienia należą rody ks. Galicyn-Daszkowów, Mansurowów i w. i.

Daily Telegraph otrzymuje wiadomość z Tokio, że Japonia zażądała od Chin otwarcia dla handlu światowego Mukdenu i prowincyi Antung już w przyszłym miesiącu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Podkomitet komisyi gazowo-elektrycznej uchwalił oddać dostarczenie maszyn i kotłów do tutejszej elektrowni „Pierwszej berneńskiej fabryce maszyn“, zastrzegając odpowiedni udział w dostawie krakowskiej fabryce Zieleniewskiego, a dostawę maszyn elektrycznych, wiedeńskiej firmie Schuckerta.

Wiedeń, 12 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował docenta psychologii doświadczalnej i metodologii nauk przyrodników, dr. Władysława Heinricha, nadzwyczajnym profesorem Uniwersytetu w Krakowie.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego, dr. Jerzego Wodzickiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 12 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa oświaty zamianował adjunkta budownictwa przy dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, Jana Adama Tarczałowskiego nauczycielem w IX. klasie rangi w zawodowej szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Budapeszt, 12 kwietnia. Dzienniki omawiają w tonie przychylnym program Wekerlego. Niektóre sądzą, że nawet w czasie pokoju trzeba będzie przygotowywać się do dalszej walki o prawa narodowe.

Budapeszt, 12 kwietnia. *Dziennik urzędowy* ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zezwalające znowu na kolportaż dzienników.

Paryż, 12 kwietnia. Posłańcy pocztowi i telegraficzni odbyli wczoraj zgromadzenie i uchwalili rozpocząć strejk, jeżeli nie uzyskają płacy dziennej 5 franków. Dalej uchwalono poustawiać koło urzędów pocztowych straże, aby uniemożliwić niestrejkującym wykonywanie służby.

Paryż, 12 kwietnia. Przez noc całą prawie wszystkie urzędy pocztowe strzeżone były przez wojsko. Żołnierze roznosili depesze. Słychać, że liczba strejkujących wzrosła.

Lens, 12 kwietnia. Wczoraj wieczorem eksplodował nabój dynamitowy w kościele w Montigny i wyrządził znaczne szkody.

Wybuch Wezuwiusza.

Neapol, 12 kwietnia. Król i Królowa odwiedzili rannych w szpitalu. Wczoraj wieczorem niebo było zakryte i spadł lekki deszcz popiołu. Ludzie wyglądają jak olbrzymie tłumy automobilistów, albowiem wszyscy mają na twarzy maski i okulary, a odzież ich jest biała od prochu. Około północy opad prawie zupełnie ustał. W innych miejscowościach trwa jeszcze ciągle. W Torre del Greco pracują wszędzie nad usunięciem popiołu i piasku z dachów.

Prezydent ministrów, Sonnino zwiedził miejscowości dotknięte klęską i wszędzie zachęcał ludność do pracy ratunkowej. W powrocie automobil jego ugrzązł w wielkiej masie popiołu i piasku i tylko z trudnością zdołano go ztamtąd wydobyć.

Król przyjął prezydenta ministrów na posłuchaniu, poczem odbyła się narada z deputowanymi neapolitańskimi w sprawie akcyi ratunkowej. W całym kraju zbiera się składki. Papież ofiarował 10.000 lirów.

Neapol, 12 kwietnia. Król i królowa przedsięwzięli dziś rano przejażdżkę automobilem do miejsc dotkniętych katastrofą. — Deszcz popiołu trwa dalej, jednakże w słabszym stopniu. Powietrze ciągle jeszcze ciężkie. Wezuwiusza ztąd nie widać.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 12 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Rzymski korespondent *Słowa* donosi: Dnia 6 kwietnia powiózł z Rzymu ks. Gall ostateczną decyzyę Stolicy św. w sprawie Maryawitów do Warszawy. Treść dokumentu będzie opublikowaną na miejscu po otwarciu zapieczętowanej koperty.

Warszawa, 12 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Główny dowódca wojsk okręgu warszawskiego odrzucił skargę kasacyjną w sprawie Chojnackiego i Guzińskiego, skazanych przez sąd wojenny warszawski na śmierć przez powieszenie za napad zbrojny na urząd gminny w Wielkogórze.

Łódź, 12 kwietnia. *(Pet. Ag.).* Socyaliści uniemożliwili wybory robotników do Dumy. Wczoraj po południu wszystkie fabryki były zamknięte. Przyszło do krwawych starć ulicznych. Ruch tramwayowy wstrzymano. Policya odkryła tajną drukarnię i skonfiskowała dokumenty; 50 osób aresztowano i przewieziono do Warszawy.

W miasteczku Błonie katolicy odebrali Maryawitom kościół.

Jarosław, 12 kwietnia. *(Pet. Ag. tel.).* Na tutejszym dworcu aresztowano pewnego młodego człowieka, który usiłował wyskoczyć z wagonu. Oświadczył on, że jest synem moskiewskiego lekarza i brał udział w napadzie na bank w Moskwie.

Petersburg, 12 kwietnia. Ukaz carski poleca utworzenie komitetu specyalnego, złożonego z członków, mianowanych przez cara, oraz prezydenta ministrów, ministra skarbu i kontrolera państwowego, dla zajmowania się sprawami finansów państwowych, głównie zaś sprawą pożyczek, zanim zostaną one przedłożone ciałom prawodawczym.

Petersburg, 12 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Partya konstytucyjno-demokratyczna zamierza urządzić zaraz po świętach Wielkanocnych szereg zebrań i wieców, na których omawiane będą sprawy dotyczące stanowiska posłów w kwestyi agrarnej, autonomii Polski i t. d. Ogólny zjazd delegatów partyi odbędzie się w pierwszych dniach maja.

Petersburg, 12 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Według doniesienia dzienników, na Wielkanoc ogłoszone będą nowe prawa wolnościowe, wniesione przez hr. Wittego.

Ekaterynosław, 12 kwietnia. *(Pet. Ag. tel.).* Generał gubernator wydał odezwę, ostrzegającą przed rozruchami antiżydowskimi i zapowiadającą użycie jak najostrzejszych środków do ich stłumienia, albowiem wszystkie klasy ludności i wszystkie narodowości są carowi równie drogie i wszyscy są dziećmi tej samej drogiej ojczyzny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 kwietnia 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 687·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 820·—, Akcye Anglobanku 320·25, Akcye Unionbanku 556·50, Akcye Länderbanku 441·—, Akcye Bankvereinu 562·—, Akcye Bodencredit 1028·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 570·—, Akcye kolei państwowych 688·25, Akcye kolei Południowej 127·25, Akcye kolei Elbethal 458·50, Akcye kolei Północnej 5760·—, Akcye kolei czerniowieckiej 585·—, Akcye Alpiny 562·50, Akcye Rima Muranyi 568·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2675·—, Akcye Fabryki broni 592·—, Akcye Tureckie tytoniowe 381·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 598·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 kwietnia 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr I. Czosnowski z Podola ros., Z. Jaroszyński z Błotnik.

HOTEL WARSZAWSKI.

P. B. Makomaski z Królestwa Polskiego.

HOTEL IMPERIAL

P. Horodyski z Krogulca.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12 kwietnia 1906

	płacą waluta koron. K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	569		578	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	582	—	588	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	25	252	75
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·90	100·10
styczeń lipiec	99·90	100·10
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·20	101·40
kwiecień-październik	101·15	101·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·30	161·30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197·—	200·—
„ „ 1864 po 100 zł.	286·50	288·50
„ „ 1864 po 50 zł.	286·50	288·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·10	118·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·—	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	118·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{1}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	470·—	474·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	125·80	126·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	100·05	101·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·85	100·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·95	100·95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·95	97·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	162·50	164·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	219·—	220·80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·70	99·70

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·80	99·80
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·15	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·40	98·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	151·75	152·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·25	100·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	307·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	302·—	312·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·40	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	101·15	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	101·—	101·95
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	98·80	99·75
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·—	100·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·45	101·40
H. Obligacye z prawem pierwszenstwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·80	116·80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·10	101·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·60	93·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·45	100·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	104·50
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·50	26·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·50	482·50
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59·—	66·80
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·25	53·25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32·25	34·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	59·—	65·—
Salma 40 zł. mk.	208·—	216·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	76·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321·50	322·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3120·—	3140·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	679·50	680·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	815·—	816·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	551·50	553·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	572·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·75	442·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1640·—	1649·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·50	555·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·50	244·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5720·—	5760·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	438·—	440·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1027·—	1027·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	653·—	655·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	596·—	606·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	557·25	558·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2640·—	2660·—
Schodnicy 500 kor.	616·—	625·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	275·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·40	117·60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·27\frac{1}{2}$	240·50
Paryż za 100 franków	95·65	95·80
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·45	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·85	96·—
Ruble	$2·52\frac{1}{4}$	$2·53\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2357/5 (8) (2776 3—3)

Na żądanie Judy Eliasza Dawida, kupca w Przemyślu, odbędzie się dnia 14 maja 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacya połowy realności whl 215 gminy Rawa objętej, zobowiązanej Hani Schapira własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1027 kor.

Najniższa cena wynosi 513 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rawa, dnia 28 marca 1906.

L. cz E. III. 575/6 (2) (2796 2—3)

Na żądanie Pauliny Kuczabińskiej, Albina Kuczabińskiego i Joanny z Kuczabińskich Prószyńskiej odbędzie się dnia 18 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. celem zniesienia wspólnej własności licytacya realności, położonej pod lk. $211\frac{3}{4}$ we Lwowie, objętej wyk. hipotecznym l. 156 III. ul. Zamarstynowska l. 24 i ulica Tatarska l. 2 wraz z przynależnościami.

Wartość nieruchomości z przynależytościami, wystawionej na licytacyę bez potrącenia długów hipotecznych, podaną jest przez współwłaścicieli bez sądowego oszacowania w sumie 80.000 koron.

Najniższa cena wynosi sumę 80.000 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości (wyciąg tabularny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wszystkie te realności, obciążające długi i ciężary hipoteczne, winien będzie nabywca pozostawić przy hipotece tej realności bez potrącenia ich z ceny kupna, a prawa wierzycieli hipetecznych zostają przez tę licytacyę zupełnie nienaruszone.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 26 marca 1906.

L. cz. E. VIII. 128/6 (3) (2843)

Na żądanie Józefa Molendy, odbędzie się dnia 1 maja 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, na sali Nr. I. ul. św. Jana l. 22 parter, licytacya 7/48 części realności lwh. 263 ks. Krowodrza, Andrzeja Borowskiego własnych.

Nieruchomości tej 7/48 części, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1010 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 673 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 21 marca 1906.

L. cz. E. 1626/6 (6) (2825)

Na żądanie firmy handlowej Louis Soest et Comp. w Reisholz obok Düsseldorf, zastąpionej przez adwokata dr. Mayera we Lwowie, odbędzie się dnia 4 maja 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 18 w Zborowie, licytacya 1. realności whl. 105 i 161 gminy Tustogłowy, powstających z pgr. 251 pola, 252 pastwisko, 249/2 pastwisko, 250/1 rola łącznej przestrzeni około $1\frac{3}{4}$ morga, 2. połowy realności whl. 188 i połowy realności whl. 223 tejże gminy powstających z pgr. 419 rola, 132/1 rola, 177/2 rola, 228/2 rola, 295/1 rola, 328/2 rola i 388/1 rola łącznej przestrzeni około $12\frac{3}{4}$ morgów wraz z przynależnościami, składającemi się z domu le-

pionego z gliny na dębowych podwalinach. 13 m. dł. 6.2 m. szer., a 2 m. wys., słomą krytego; z 37 smerek, 35 wiśni, 11 jabłonek i śliwek i kilkanaście drzewek innych, oraz ze studni kopanej, kilkanaście metrów głębokiej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1. realność whl. 1 5 gm. Tustogłowy na 700 kor., 2. realność whl. 160 gm. Tustogłowy na 1760 koron. 3. połowa realności whl. 188 gm. Tustogłowy na 750 kor., 4. połowa realności whl. 223 gm. Tustogłowy na 2950 koron; łączna wartość szacunkowa wynosi 6160 koron.

We wartości tej objęta wartość szacunkowa przynależności realności whl. 160 tejże gminy wynosi kwotę 800 koron.

Najniższa zaś cena wynosi: 1. co do realności whl. 105 tejże gminy kwotę 462 koron.

2. co do realności whl. 160 tejże gminy kwotę 1172 koron, 3. co do realności whl 188 tejże gminy kwotę 500 koron, 4. co do realności whl 223 tejże gminy kwotę 1966 koron, poniżej tych cen sprzedaż pomienionych realności nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 20 lutego 1906.

L. 392 (2800 2—3)

Ogłoszenie.

Tutejszy Wydział powiatowy postanowił oddać w przedsiębiorstwo budowę szpitala w Bóbre, wraz z przynależnemi do tegoż ubocznemi zabudowaniami i w tym celu rozpisuje licytacyę za pomocą ofert pisemnych, które zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 procent ceny kosztorysowej, do końca kwietnia b. r. wnosić należy.

Cena kosztorysowa tych budowli wynosi około 35.000 koron.

Plany i kosztorysy są złożone do przejrzenia w biurze Wydziału powiatowego, gdzie również będą udzielane w godzinach urzędowych bliższe wyjaśnienia.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 5 kwietnia 1906.

Prezes: Mycielski.

L. 32.133. (2836 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w bialskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909, odbędzie się 17 maja 1906 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą: 27.2?9 kor. 35 hal. za 8095 m^3.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej. z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi i ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 marca 1906.

L. 30.657. (2862 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1907, 190? i 1909 odbędzie się dnia 15 maja 1906 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą: 90.046 kor. 25 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 marca 1906.

L. cz. E. 332/6 (2818)

Na żądanie Leischa Weidelfa, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 14 maja 1906 o godzinie $8^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya realności lwh. 343 i połowy lwh. 833 ks. gr. gm. Kropiwnik, Warwary Romanów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły i obrogu.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to whl. 343 na sumę 2?50 koron, połowa realności lwh. 833 na sumę 840 kor., przynależności zaś na realności lwh. 343 się znajdujące na sumę 460 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 343 sumę 1873 koron 33 hal., co do połowy lwh. 833 sumę 560 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 13 marca 1906.

L. cz. E. 1428/5 (7) (2815)

Na żądanie Maryi Szurma, gospodyni w Bełzie, zastąpionej przez adwokata dra Wilkowskiego, odbędzie się dnia 4 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya połowy realności lwh. 90 gminy Bełz i całej realności objętej whl. 1486 gminy Bełz na podstawie warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) połowa realności whl. 90 na 3227 koron, b) cała realność whl 1486 na 250 koron.

Najniższa cena wynosi: a) co do połowy realności objętej whl. 90 kwotę 2023 koron 34 hal., b) co do całej realności objętej whl. 1486 kwotę 166 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. IV.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 22 marca 1906.

L. cz. E. 1720/5 (6) (2820)

Dnia 9 maja 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacya realności whl. 133 ks. gr. gm. kat. Zalesie

Realność tę z przynależytościami oceniono na 400 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 266 koron 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nia mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 20 marca 1906.

L. cz. E. 68/6 (6) (2816)

Na żądanie Kasy sierocej w Frysztaku, zastąpionej przez kuratora Władysława Świądrowskiego, odbędzie się dnia 21 maja 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacya realności whl. 271 ks. gr. gminy Gogołów objętej, w Hucie gogołowskiej położonej, stanowiącej gospodarstwo włościańskie, z domu mieszkalnego, stodoły i przeszło 6 morgów gruntu się składające, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4106 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 2737 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem ustawowe warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 5 kwietnia 1906.

L. cz. E. 2263/5 (6) (2824)

Dnia 11 maja 1906 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności whl. 104 gm. kat. Zaborze objętej, bez przynależności.

Wartość szacunkowa 1182 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 788 koron 22 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 28 marca 1906.

L. cz. E. 283/6 (5) (2821)

Na żądanie Towarzystwa Kasy oszczędności w Myślenicach odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 1 tut. sądu licytacya realności, lwh. 258 gm. Krzyszkowice objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu, pługa i pary bron.

Nieruchomość tę oceniono na 3410 koron 18 h., przynależności na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 2316 kor. 79 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, 28 marca 1906.

L. cz. E. 1542/5 (5) (2826)

Na żądanie Schachnego Preissa, odbędzie się dnia 11 maja 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie, licytacya 1) realności whl. 313 gm. Olejów, obejmującej pb. 76/2, na której stoją: a) dom walkowany słomą kryty 11 m. dł. 4 m. szer. 2·25 m. wys., b) 4 stajenki pod słomianym dachem z chrustu grodzone, c) stodoła, chlew, spichlerz z desek sosnowych, murowana piwnica — słomą kryte, d) studnia kołowa betonowana i pg. 1641/1 rola, 1641/2 rola, 1652 rola, 854 rola, 2) jednej trzeciej części realności whl. 743 gm. tejże obejmującej pgr. 126 ogród, 133 ogród i 135 rola łącznej przestrzeni 2 ha. 35 ar. i 3) realności whl. 566 gm. Bzowica obejmującej pgr. 378 rola obsz. 80 ar. 39 m^2, wraz z przynależnościami, składającemi się nadto z drzewek owocowych i ozdobnych i parkanu z desek sosnowych, którym obwiedziony jest ogród pgr. 126.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na pięć tysięcy czterysta czterdzieści (5440) koron, przynależności zaś na dwa tysiące ośmset pięćdziesiąt (2850) koron.

Najniższa cena wynosi pięć tysięcy pięćset dwadzieścia sześć (5526) koron 67 hal. t. j. 2/3 części ogólnej wartości, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 27 lutego 1906.

L. cz. E. XIV. 268/6 (4) (2844)

Na żądanie P. Mojżesza Abrahamowicza w Krakowie, ul. Bożego Ciała l. 4 odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 22 pierwsze piętro sala II. licytacya połowy pierwszego piętra czyli połowy części lit. C. oznaczonej realności lk. 169 Dz. VIII. lwh. 1559 Wolfa Kampla własnej. Cała realność lwh. 1559 składa się z jednej parceli lk. 774 na której stoi jednopiętrowa kamienica ul. Izaaka l. gr. 7. Przynależności brak.

Część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3485 kor.

Najniższa cena wynosi 1742 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 28 marca 1906.

(2834 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 23 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: obuwie różne, maszyny introligatorskie, obrazy, meble.

Wtorek 24 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i futro bobrowe.

Środa 25 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: maszyny masarskie, dywany, obrazy i kosztowności.

Czwartek 26 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, fortepian, kasa, rower i ubrania męskie.

Piątek 27 kwietnia 1906 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, konfekcya męska oraz garderoba i biblioteka teatralna.

Sobota 28 kwietnia 1906 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1/5 (126) (2806)

Ogłoszenie.

Uchwałą tutejszego sądu z 1 maja 1905 S. 1/5 (1) otworzony konkurs do majątku Fradli Eisnerowej uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 31 marca 1906.

L. cz. S. 3/6 (33) (2808)

Sprawa konkursowa Schiffry Ritter, celem powzięcia uchwały nad wnioskiem wydziału wierzycieli, aby cały zapas towarów masy konkursowej sprzedać ryczałtem nie niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, wyznacza się audyencyę na dzień 20 kwietnia 1906 godz. 11 rano w tut. Sądzie B. 2, na którą wzywa się wszystkich wierzycieli tej masy z tem, że niejawiący się uważani będą, że zgadzają się na tego rodzaju sprzedaż.

Stanisławów, dnia 5 kwietnia 1906.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/2 (194) (2804)

W konkursie Markusa Hirscha Fleissiga, nieprotokołowanego kupca w Krakowie, wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy: 1) odstąpić pięć wierzytelności wekslowych masy łącznej nominalnej wartości 1291 koron 21 hal. Maurycemu Goldmanowi w Krakowie za cenę ustępstwa 200 kor. z tem, że masa nie ręczy za rzetelność i ściągalność, 2) uznać resztę pretensyi masy za nieściągalne.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencya na dzień 19 kwietnia 1906 godz. 10 przed połudn. w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, w Biurze Nr. 9.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1906.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/4 (127) (2803)

W konkursie Towarzystwa ochrony ziemi zarejestr. stow. z ogr. poręką w likwidacyi w Krakowie, przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 18 kwietnia 1906.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 26 kwietnia 1906, o godz. 10 przed połudn. w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, biurze Nr. 9, na którą się wierzycieli konkursowych zaprasza.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1906.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 236. (2742 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę c. k. notaryusza w Krakowie, opróżnioną przez śmierć c. k. notaryusza Wiktora Brzeskiego, ewentualnie na inną w drodze przeniesienia w okręgu Izby opróżnić się mogącą posadę notaryalną.

Termin do wnoszenia podań naznacza się do dnia 30 kwietnia 1906 r. włącznie.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1906.

L. 35.701/06 (2791 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania sześciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. i k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1906/7 w c. i k. Akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej, na wypadek, gdyby wedle art. IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. Akademii wojskowych.

Do c. i k. Akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy i drugi rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca mogą być powołani tylko wyjątkowo i pojedynczo szczególnie uzwględnienia godni kandydaci.

Rok szkolny 1906/1907 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21 września 1906, w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1906, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1906.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej;

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku wyższej szkoły realnej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18, — wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku Akademii w Wiener Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla Akademii marynarskiej lat 14; zaś dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla trzeciego roku tej szkoły lat 16. — Wiek oblicza się z dniem 1 września 1906;

5. iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym;

2. metrykę chrztu lub urodzenia;

3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej;

4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza;

5. ostatnie świadectwo szkolne z r. 1905/6, tudzież świadectwa za cały rok szkolny 1904/5, powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1904/6 ewentualnie świadectwo dojrzałości — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza;

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 maja 1906 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1906.

L. 4118/6 (2837 1—3)

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego jako przełożonego sądu powiatowego lub sędziego powiatowego w Głogowie, ewentualnie przy innym sądzie powiatowym, rozpisuje się konkurs z terminem do 3 maja 1906.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kraków, 9 kwietnia 1906.

LW. 93.475. (2864 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie trzystu (300) koron z fundacyi imienia Pietruskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich dzieci mieszkańców Rudy z Kochawiną, Hanowiec i Juseptycz, a w braku tychże dla ubogich dzieci mieszkańców Stankowa i Falisza, które kształcą się w obrębie kraju w instytucie gospodarczym dla rolników mniejszej własności (niższych szkołach rolniczych).

Pobór stypendyum trwa pod ogólnymi warunkami aż do prawidłowego ukończenia nauk w takiej szkole rolniczej.

Na równi z dziećmi do szkół rolniczych już uczęszczającemi mogą się ubiegać o niniejsze stypendyum także dzieci, posiadające zresztą podane powyżej warunki, które do szkół takich dopiero od początku przyszłego roku szkolnego 1906/1907 wstąpić zamierzają.

Pobór stypendyum rozpocznie się od roku 1905/6 a względnie od późniejszego czasu faktycznego wstąpienia do szkoły rolniczej.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 10 maja 1906 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 24 marca 1906.

Piotrowski.

L. 4233/6 (2838 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 17 maja 1906 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 11 kwietnia 1906.

L. 914/1906 (2827 1—3)

Konkurs.

Dyrekcya kasy Oszczędności miasta Żywa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę praktykanta kasowego za roczną płacą w kwocie 800 koron; wymagane są następujące świadectwa:

metryka chrztu, w dowód nieprzekroczonych lat 40,

świadectwo z odbytej niższej szkoły średniej,

świadectwo moralności,

świadectwo zdrowia,

egzamin z rachunkowości państwowej, ewentualnie zadeklarowanie, że takowy w przeciągu jednego roku złożony zostanie,

znajomość języków polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, i złożenie kaucyi w wysokości rocznej płacy.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy już w kasach oszczędności lub w ogóle w instytucyach finansowych pracują lub tamże praktykę odbyli.

Po roku zadowalającej wydatnej pracy, może nastąpić stabilizacya.

Tak udokumentowane własnoręcznie pisane podania, wnosić należy na ręce Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Żywca najdalej do dnia 1 maja 1906.

Dyrekcya kasy Oszczędności miasta Żywca.

Żywiec, dnia 6 kwietnia 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 76/6 (2) (2831)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 2 czasopisma „Naród“ z dnia 7 kwietnia 1906 w artykule „Tortury sądowe“ i 2) „Wyklęty“ oraz tytuł pierwszego artykułu, zawiera znamiona występku z §§ 300 i 305 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 7 kwietnia 1906.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. Pr. 75/6 (2) (2832)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonych w Nr. 15 czasopisma: „Monitor“ z dnia 8 kwietnia 1906 w artykule „Wszechpolsko-klerykalne draby przy robocie“ w ustępie od „bo tak chce“ do końca, w artykule 2) „C. k. armata prasowa“ w ustępie od „Pod kawkami“ do „niewinnej broszurki“ od „kilkudziesięciu ludzi“ do „szlagońskiej kliki“ i od „Tak władze“ do „końca“ i w artykule 3) „Klerykalism przy robocie“ wraz z tytułem, zawiera znamiona występku z §§ 300, 302, 491 u. k., tudzież art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 7 kwietnia 1906.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1906.

Zl. 83. (2835)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1906, Pr. I 144/6, die Weiterverbreitung der Nr 6 der Zeitschrift: „Prace“ vom 5 April 1906 wegen der Artikel: „Antimilitaristicke hnuti“, „Anarchie a nasili“ und „Francie“ in der Stelle von „Az zarazi“ bis „vlastnimi otrokari“ (Rubrik: „Obzor“ nach §§ 58 lit. c, 59 lit. c, 300 und 305 St G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1906, Pr. I. 145 6, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie“ vom 7 April 1906 wegen des Artikels; „Naslednik trunu a vseobecne pravo hlasovaci“ nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 April 1906, Pr. I. 146/6, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift; „Ucitelske Noviny“ vom 6 April 1906 wegen der Stelle von „urodnym semenistem“ bis „budou ochotni posilat“ des Artikels: „Svobodna skola“ nach § 122 lit. b St G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 7 April 1906, Pr. 8 6, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Nase Obrana“ vom 6 April 1906 wegen des Artikels: „O napeti mezi cisarem a naslednikem trunu“ nach §§ 63 und 64 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1906, Pr. VI. 15 6, die Weiterverbreitung der Nr 27 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 4 April 1906 wegen der Stelle von „Weil man aber“ bis „etwas gelegen ist“ des Artikels: „Die österlichen Exerzitien an den Mittelschulen“ nach § 303 St G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. I. 4/5 (4) (2769 2—3)

Katarzyna Kuźmowa z Łososiny dolnej uznana została umysłowo niedołężna.

Kurator Józef Kuźma.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 22 grudnia 1905.

L. cz. P. VIII 252/5 (2773 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Połahwę Martynów gospodynię w Przysłupiu.

Kuratorem jej ustanowiono Fedora Martynów gospodarza w Przysłupiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 17 stycznia 1906.

L. cz. L I. 3 5 (4) (2774 2—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Antoninę z Kasperków Franiakową z Szaflar.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Majewskiego z Szaflar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 25 października 1905.

L. cz P. 75/6 (6) (2823)

Za umysłowo chorą uznano Magdalenę Stokłosa w Futomie.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Stokłosę w Futomie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 5 kwietnia 1906.

L. cz. P. XII. 178/5 (6) (2846)

Za umysłowo chorego uznano Sebastyana Sermaka w Czarnej wsi.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Jalina w Czernej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 15 marca 1906.

L. cz. P. XII. 177/5 (5) (2845)

Za umysłowo chorego uznano Wincentego Ruszkiewicza.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ruszkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XII.

Kraków, dnia 15 lutego 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8137/06 (2799 2—3)

Zawezwanie.

Dnia 21 września 1904 nadeszła do Krakowa z Genewy przesyłka pocztowa, nadana w Genewie przez firmę Lombard, Odier i Sp. do Dawida Ohrensteina w Krakowie, której wartość podano na 300 franków, zawierająca 10 sztuk nieostemplowanych losów tureckich po 400 franków.

Ponieważ Dawid Ohrenstein przesyłki tej nie przyjął, oświadczając, że losów tych nie zamawiał i nie są one jego własnością, zaś firma Lombard, Odier i Spółka oświadczyła, że do losów tych nie rości sobie żadnej pretensyi, gdyż cenę kupna otrzymała już za nie od swego klienta, przeto wzywa się każdego, ktoby mógł rościć sobie prawo do własności tych losów, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej tutejszej Dyrekcyi okręgu skarbowego, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi losami podług prawa.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1906.

Szlachtowski.

L. Prez, 6149. (2861 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Emil Łapicki, c. k. notaryusz w Podbużu, w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 stycznia 1906 L. 2117 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Uhnowie z dniem 30 kwietnia 1906 z urzędowania w Podbużu ustępuje, a dnia 1 maja 1906 urzędowanie w Uhnowie obejmuje.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1906.

L. Prez. 1137 18 P/6 (2810 1—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1906 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Maryana Mayera, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencyi rozpocznie się dnia 28 maja 1906 o godzinie 8 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1906.

(2829 1—3)

Obwieszczenie.

PP. Bogdan Prochniewicz, em. radca wyższego Sądu krajowego i dr. Zygmunt Witz wpisani zostali z dniem 31 marca 1906 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Winnikach a drugi z siedzibą w Uhnowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 31 marca 1906.

(2830 1—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Artur Fichmann, adwokat w Kosowie, zamierza przesiedlić się do Wiednia.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 17 marca 1906

L. cz. C. II. 120 6 (1) (2813)

Przeciw Arzielowi Hajman, Kalmanowi Hajman, Laji Hajman zam. Wexler, Dworze Hajman Surze Blimie 2 im. Hajman i Dawidowi Hajman, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Taubę Gittlę 2 im. Hajman i Sosię Perlmutter z Tarnopola pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do ciała tabularnego objętego wyk. hip. 614 ks. gr. gm. kat. Tarnopol.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 kwietnia 1906 godz. 10 przed południem Sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanawia się pana dr. Rosenfelda, adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 marca 1906.

L. cz. C. III. 174/6 (1) (2848)

Przeciw Stefanowi Badowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Annę Rappaport pozew o 2000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 kwietnia 1906 o 9 godzinie 9 rano w sądzie tut. sala Nr. 17.

Celem strzeżenia pozwanego ustanawia się pana dr. Mrdačka kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 6 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. IV. 985/6 (1) (2833)

Przeciw p. Mojżeszowi Riedlerowi, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez Arnolda Kannera we Lwowie pozew wekslowy o 2000 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Emanuela Krocha we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 marca 1906.

L. cz. C. I. 86/6 (1) (2849)

Przeciw Paraśce Pochłód, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Jurka Pochłoda pozew o 340 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 kwietnia 1906 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Paraśki Pochłód ustanawia się pana adw. dr. Kazimierza Jonasa w Baligrodzie kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, 8 dnia kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 105/6 (2) (2856)

Przeciw Józefowi Motylowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Małgorzata Chmarowa pozew o 717 kor. 27 h.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 18 kwietnia 1906 o 10 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Józefa Motyla kuratorem Tomasz Motyl z Kawenczyna, zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on osobiście lub pełnomocnika w sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. C. 64 6 (1) (2822)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Agacie ze Smoleniów Surma wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Maryannę ze Smoleniów Gorzelinę z z Dęblina sp. Żabno pozew o sprostowanie wpisu hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do ustnej rozprawy audyencya na dzień 20 kwietnia 1906 o godz. 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Agaty Surma ustanawia się kuratorem Michała Smolenia z Miechowic małych.

Kurator zastępować będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 31 marca 1906.

L. cz. C. III. 175/6 (1) (2812)

Przeciw Jadwidze z Lendelskich Jasińskiej i Kazimierzowi Wojciechowskiemu tudzież ich spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jakóba Mangla z Tarnowa pozew o uznanie za zgasłe pretensyi 1665 zł. polskich.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 maja 1906 godz. 11 rano, w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Hermana Mütza, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnów, dnia 20 marca 1906.

L cz. C. III. 156/6 (1) (2828)

Przeciw Stefanowi Badowskiemu z Białej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Karola Battka pozew o 212 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 11 kwietnia 1906 o godzinie 9 rano w sądzie tut., sala Nr. 17.

Celem strzeżenia pozwanego, ustanawia się pana dr. Mrdacka, adwokata w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Biała, dnia 28 marca 1906.

Spadki.

L. cz A. 197 5 (20) (2757 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że dnia 2 listopada 1905 zmarł w Krakowie Gustaw Rosenzweig administrator dóbr Prokocim, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Czysty spadek wynosi około 12.000 kor.

Spadkobierców, a to Józefa Rosenzweiga, Różę z Rosenzweigów Skarżyńską. Eugenię z Rosenzweigów Kolischerową, Maryę Rosenzweigową, Seweryna Lazarusa, Edmunda Lazarusa i Pelagię z Gliniećkich 1-o Sieckową. 2-o Rosenzweigową, których pobyt jest sądowi nieznany, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem p. dr. Michałowi Koyem, adwokatem w Krakowie, dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 29 stycznia 1906.

L. cz A. 247 5 (7). (2753 2—3)

Podpisany sąd wzywa nieznajomego z miejsca pobytu Stefana Pańków, aby w przeciągu roku oswiadczył się do spadku po swym bracie, Iwanie Pańków, zmarłym bez rozporządzenia ostatniej woli w Połtwi 2go czerwca 1905, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony z oświadczonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Szwecem z Połtwy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 20 marca 1906.

L. cz. A. 64 6 (4) (2775 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii ogłasza, że dnia 11 lutego 1906 w Ottynii zmarła Elka Rauch recte Steinbock, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowych spadkobierców, a to: Chawed Steinbock zam. Hutt, Herscha Chaskla 2 im. Steinbocka, Koppla Steinbocka, Eidli Gitli 2 im. Steinbock, zam. Hutt i Abrahama Steinbocka nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Samuelem Rauchem w Ottynii ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 7 marca 1906.

L. cz. A. VII. 291/5, P. VII. 348/5 (9) (2811 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 17 maja 1904 we Lwowie zmarła Hinda Kronstein.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Izraela Kronsteina nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem drem Rosenmanem w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 1 lutego 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 25/6 (1) (2711 3—3)

Na wniosek p. Salomona Lockera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionego wekslu z daty Brody, 10 kwietnia 1905, przezeń wystawionego a akceptowanego przez Izaka Baltera na kwotę 432 kor., który płatnym był 10 sierpnia 1905.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się, by do 45 dni od czasu ogłoszenia ostatniego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ zgłosił się ze swojemi

prawami, ileże w przeciwnym razie za nieważny uznany zostanie.

W końcu dodaje się, że koszta insercyjne winne być przez wnioskodawcę złożone w terminie cedułką należytościową oznaczonym, w przeciwnym razie prośba odmownie załatwioną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 marca 1906.

L. cz. T. 3/4 (6) (2746 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Katarzyny Domsza włościanki w Sobiecinie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Jarosławia Nr. 2929 na kwotę 87 kor. 79 hal. opiewającej na imię wnioskodawczyni wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie urzędowej licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 20 marca 1906.

L. cz. T. 7/6 (2) (2708 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Benjamina Einhorna, kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego losu Krakowskiego, oznaczonego Nr. 33.458 wylosowanego w dniu 2 stycznia 1905 z wygraną 60 kor.

Posiadacza powyższego losu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 marca 1906.

L. cz. T. 108/5 (2) (2744 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o Katarzynie z Koniecznych Gackowej z Cichawki, dnia 14 listopada 1824 r. tamże urodzonej, a od roku 1884 nieobecnej, aby o niej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia jej praw kuratorowi w osobie adwokata dr. J. Fragnera w Wiśniczu najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1907 roku udzielił.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział IV.
Kraków, dnia 10 marca 1906.

L. cz. T. 5/6 (4) (2747 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Franciszka Krupki, gospodarza w Szowsku, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu Nr. 6753 na imię wnioskodawcy wystawionej, na kwotę 321 koron 88 hal. z końcem roku 1905 opiewającej, okazicielowi książeczki wypłacalnej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 27 marca 1906.

L. cz. T. 2/5 (3) (2865)

Obwieszczenie.

Gdy wedle doniesienia Jana Jurysia masarza w Jaśle książeczki wkładkowe Banku zaliczkowego w Jaśle Nr. 264 na kwotę 6000 koron i Nr. 296 na kwotę 1203 kor. 5 hal. opiewające, na imię Jana Jurysia, wystawione, okazicielowi płatne, przez tego Jana Jurysia rzekomo zaginione znalezione zostały, przeto wydany pod dniem 29 lipca 1905. L. cz. T. 2/5 (2) edykt amortyzacyjny co do tych książeczek jako bezprzedmiotowy odwołuje się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 3 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 423/5 Stow. I 61 (2749 2—3)

Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Towarzystwo kredytowe w Olesku Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, (Credit Verein in Olesko registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung) na nadzwyczajnem ogólnem zgromadzeniu członków swoich dnia 23 sierpnia 1905 uchwaliło rozwiązanie tegoż Towarzystwa, którego likwidatorem wybrano Chaima Gelbtucha członka Dyrekcyi, który podpisywać będzie powyższe to Towarzystwo pod firmą Towarzystwa z dodatkiem „w likwidacyi".

Po myśli § 40 ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych wzywa się wierzycieli, by się do Towarzystwa tego zgłosili.

Data wpisu: 12 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 12 lutego 1906.

L. cz. Firm. 56/6 Stow. I. 139 (2748)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Commercieller Creditverein in Drohobycz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" po polsku „Towarzystwo handlowo kredytowe w Drohobyczu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką".

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 11 lutego 1906 uchwalono zmianę §§ 18, 20, 25, 29, 30 34 i 35 dotychczasowego statut w kierunku następującym:

Do § 18 dodaje się następujący ustęp „3. vom alljärlichen Reingewinn ist auch ein Specialreserwefond zu bilden, der blos für alle uneibringliche und unsichere Wechselforderungen der Genossenschaft vorzunehmen den Abschreibungen zu dienen hat", § 20 będzie odtąd opiewać: „Die Direction besteht aus 4 Directoren, welche von der Generalversammlung aus der Zahl der Genossenschafter auf Vorschlag des Aufsichtsrathes auf drei Jahre mit absoluter Stimenmerheit gewählt werden. — Erhält der Vorgeschlagene die Majorität nicht, so muss der Aufsichtsrath in derselben oder in einer binnen acht Tagen darauf zu folgenden anderen Generalversamlung weitere Voschläge machen. — Die Mitglieder des Vorstandes können nach Ablauf der Wahlperiode wiedergewählt werden. Das in der Generalversammlung in welcher sie gewählt werden aufgenomene Protokoll dient zu ihrer Legitimation".

Ostatni ustęp § 25 będzie opiewać „Der Aufsichtsraht hält, regelmässig einmal in drei Monaten eine Sitzung ab, ausserdem kann derselbe bei Bedarf Sitzungen abhalten, — drugi ustęp § 29 opiewać będzie: „Zur Beschlussfähigkeit der gemeinschaftlichen Sitzungen ist die Anwesenheit von zwei Mitgliedern des Aufrichtsrathes und eines Directors, bei den im § 28 unter 8 und 10 angeführten Agenden aber, ist die Anwesenheit von mindestens 8 Mitgliedern des Aufsichtsrathes exclusiwe des Obmannes und zweier Directoren erforderlich", § 30 zostaje zupełnie skreślonym, § 34 będzie opiewał: „Jede Generalversamlung ohne Rücksicht auf die Zahl der erschienenen Mitglieder ist Beschlussfähig sobald die Einladung in gehöriger Weise erfolgt und dabei der Gegenstand der Tagesordnung bekannt gemacht worden ist", wreszcie do § 35 uchwalono następujący dodatek: „Zu Beschlüssen über Abänderung der Statuten der Genossenschaft ist die Anwesenheit von mindestens einem Drittel aller Mitglieder erforderlich und kann ein solcher Beschluss nur mit einer Majorität von zwei Drittel der Anwesenden gefasst werden.

Ist das erforderliche Drittel in der Versammlung nicht anwesend, so wird eine zweite Generalversamlung mit einem Zwischenraume von mindestens einer Woche zur Erledigung derselben Tagesordnung anberaumt welche ohne Rücksicht auf die Zahl der Anwesenden endgiltig über dieselbe beschlüsst".

Członkowie dyrekcyi wybrani: Na tymże walnem zgromadzeniu wybrani zostali dyrektorami ponownie na przeciąg lat trzech: pp. Jakób Aschkenazy, Markus Sternbach, Natan Reich i Jonasz Wagmann, kupcy w Drohobyczu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.
Sambor, dnia 12 marca 1906.

L. cz. Firm. 209 Spółk. III. 97 (2802)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Fränkel i Ehrlich handel mąki w Krakowie".

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 lutego 1901.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ignacy Fränkel, kupiec w Krakowie ul. Jasna 10, oraz Leopold Ehrlich, kupiec w Krakowie ul. Jasna 7.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: Pod wypisaną lub stampilą wyciśniętą nazwą firmy w języku polskim „Fränkel i Ehrlich w Krakowie" zaś w języku niemieckim „Fränkel u. Ehrlich in Krakau" umieszczą obaj spólnicy swoje własnoręczne podpisy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 28 marca 1906.

L. cz. Firm. 27/6 Stow. I. 571 (2671)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rosochowaćce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rosochowaćcu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 19 grudnia 1905

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie pieniędzy na oprocentowanie i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Józef Zjawin, proboszcz w Rosochowaćcu, Jan Ostrowski, zastępca przełożonego, Władysław Mliczak, członek w Rosochowaćcu, Antoni Kłębicki, członek w Małowodach i Wawrzyniec Bartków, członek w Iszczkowie.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią firmy kładą swoje podpisy przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia odbywają się przez umieszczenie na tablicy przed lokalem Spółki, a ogłoszenia Walnego Zgromadzenia także przez rozesłanie cyrkularza do członków.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 koron, może być płacony w półrocznych ratach po 1 koronie.

Odpowiedzialność: Nieograniczona.

Data wpisu: 5 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. Firm. 37/6 Stow. I. 583. (2672)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Chodorów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Chodorowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 14 stycznia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie pieniędzy na oprocentowanie i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Władysław Klecon, rz. katol. proboszcz w Chodorowie, przełożony Józef Berezowski, zastępca przełożonego, Piotr Struk, rolnik; Stanisław Sambura, urzędnik kolejowy Karol Hocheker, rolnik w Chorowie, członkowie.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod pieczęcią firmy kładą swoje podpisy przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia odbywają się przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki, a ogłoszenia walnego zebrania także przez rozesłanie cyrkularza do członków.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 kor., możebyć płacony w półrocznych ratach po 1 koronie.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 5 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. Firm. 18 05 Stow. III. 48. (2701)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Kukizów.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Kukizów, 3 grudnia 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z 3 członków przez walne zebranie na 3 lata wybieranych, na walnem zebraniu 3 grudnia 1905 wybrano księdza Edwarda Tabaczkowskiego, proboszcza w Kukizowie przewodniczącym, księdza Teofila Musij, proboszcza w Rudańcach, zastępcą przewodniczącego i Antoniego Korneckiego, kierownika szkoły w Kukizowie, kasyerem zarządu.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod odciskiem firmy zamieszcza swój podpis przewodniczący zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenie na tablicy przed lokalem spółki, albo w razie uznanej przez zarząd potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez Patronat.

Udział członków: wynosi 10 kor.

Odpowiedzialność: do dziesięciokrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 17 marca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
We Lwowie, dnia 17 marca 1906.

L. cz. Firm. 466/5 Stow. I 163 (2678)

Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Zborów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Zborowie, stowarzyszenie zarejstowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: §§ 1, 2, 4, 6, 8, 9, 18, 19, 20, 21, 23, 37, 42, 46, 47, 49, 51, 52, 58 i 67.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub też rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie podniesienie zarobku lub gospodarstwa członków swoich przez dostarczanie mu na umiarkowany procent potrzebnych kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Podpis firmy dotąd: Dyrektor lub tegoż zastępca do firmy stowarzyszenia dołącza swój podpis.

Obecnie: Dyrekcya podpisuje firmę w ten sposób, iż podpisujący do firmy stowarzyszenia swoje podpisy dołączają.

Wysokość udział: dotąd najmniej 20 koron.

Obecnie: najmniej 100 koron.

Ogłoszenia: plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa i w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie a w razie gdyby czasopismo to przestało istnieć w innej polskiej gazecie krajowej wyznaczonej przez Radę nadzorczą.

Data wpisu: 13 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 13 marca 1906.

L. cz. Firm. 199/Pojed. III. 202. (2710)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Bochnia.

Brzmienie firmy: "Hirsch Greiwer".

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż gotowych ubrań męskich, damskich i dziecinnych w Bochni.

Właściciel (I) Hirsch Greiwer, kupiec w Bochni.

Dzień wpisu: 23 marca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 22 marca 1906.

G. Zl. Firm. 61/6 Einz. I. 168 (2745)

Kundmachung.

Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma: Kobylanka.

Firmawortlaut: deutsch Naphtagruben in Kobylanka, Post Kobylanka (Galizien) Heinrich; Laporte polnisch: Kopalnia nafty w Kobylance, poczta Kobylanka (Galicya) Henryka Laporte; französisch: Mines de Pétrole de Kobylanka, Henry Laporte.

Betriebsgegenstand: Naphtagruben.

Inhaber: Heinrich Laporte.

Datum der Eintragung: 5 April 1906

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Jasło, am 31 März 1906.

L. cz. Firm. 46 stow. III, 16 (2551)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Niemirów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Niemirowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Floryan Komusiński.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Kaszycki rolnik z Wróblaczyna.

Data wpisu: 17 marca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17 marca 1906.

L. cz. Firm. 33/6 Stow. C. II. (2713)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Bolechowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu; §. 9 statutów wyeliminowano, zaś §. 4, 5, 6, 10, 12, 13, 14, 17, 23, 24, 25, 26, 29, 36, 39 zmieniono, w skutek uchwały walnego zgromadzenia z 23 stycznia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie zapomocą wspólnego kredytu, tudzież przyjmowanie wkładek od członków i nieczłonków, celem korzystnego oprocentowania tychże.

Obecnie: Podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie za pomocą wspólnego kredytu.

Ogłoszenia: Nastąpią przez plakaty w lokalnościach Stowarzyszenia i po mieście, tudzież w czasopiśmie „Samapomoc" we Lwowie.

Data wpisu: 26 lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 23 lutego 1906.

L. cz. Firm. 165 Stow. III. 72 (2801)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zaborów ad Radłów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zaborowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 14 stycznia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie swoim członkom pożyczek, b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków. Zarząd ten stanowią: 1. Paweł Golonka rolnik w Zaborowie jako przełożony zarządu, 2. Józef Majka organista w Zaborowie jako zastępca przełożonego zarządu, 3. Jan Boksa wójt w Pojawiu, 4. Józef Gucwa kierownik szkoły w Woli Przemykowskiej i 5. Tomasz Zdunek rolnik w Zaborowie jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki ewentualnie w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor., a jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest nieograniczona.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12 marca 1906.

L. cz. Firm. 54/6 Stow. C. 92 (2653)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Bolechowie.

Zmiana statutu: § 45 statutów zmieniono wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 18 marca 1906.

Data wpisu: 26 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 marca 1906.

L. cz. Firm. 48/6 Stow. I 354. (2807)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Verband für Gewerbecredit registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, „po polsku" Związek dla przemysłowego kredytu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Data statutu: Drohobycz, 28 stycznia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie przemysłu członków przez udzielenie im kredytu.

Czas trwania: Nieograniczony.

Dyrekcya: Dyrekcya składa się z 3 członków wybieranych na 3 lata.

Na pierwszem konstytuującem zgromadzeniu członków wybrano dyrektorami pp.: Bernarda Fuchsberga, Joachima Heimberga i Markusa Pasternaka, przemysłowców w Drohobyczu.

Podpis firmy: (F. Z.) Pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy podpisują dwaj dyrektorowie, lub jeden dyrektor i do podpisywania firmy upoważniony urzędnik (prokurzysta).

Ogłoszenia: Publiczne plakaty w miejscu.

Udziały członków: 50 koron.

Odpowiedzialność: Pięciokrotna kwota deklarowanego pierwszego udziału.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 23 lutego 1906.

Ч. спр. Фірм. 37/6 (2652)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Місце осілости стоваришеня: Болехів.

Фірма звучить: Товариство взаїмного кредиту „Сьвіча" стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 26 січня 1906.

Предмет предприємства: цілею товариства єсть подаванє своїм членам матеріяльної і моральної помочи через кредитне поміщуванє ощадности і уділюванє позичок при помочи вспільного кредиту, потрібних в господарстві, промислі і торговли. Товариство приймає також вкладки щадничі від осіб третих.

Час треваня: час необмежений.

Дирекция: О. Теодор Ярема в Болехова яко управляючий директор, Осип Лисикевич з Болехова яко касиєр і Яков Назарович з Волоского села яко контрольор.

Підпис фірми: під фірмовою стампілією витисненою або вписаною уміщуть свої підписи два директори.

Оголошеня будуть поміщувані в урядовій часописи львівскій „Gazeta Lwowska".

Уділи членів: уділ члена виносить 20 кор.

Відвічальність: відвічальність членів єсть обмежена до висоти еще десятох уділів крім уділу зложеного.

Дата впису: 26 лютого 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ IV.

Стрий, дня 23 лютого 1906.

Ч. спр. Фірм. 102 Стов. II. 309 (2386)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарчих.

Осідок стоваришеня: Угнів.

Фірма звучить: „Руска Каса в Угнові, товариство зареєстроване з обмеженою порукою".

Зміна статуту: на підставі рішеня загального Собраня з 1 липня 1905 § 3 статута має звучати „Ціль товариства єсть подаванє своїм членам матеріяльної помочи через корисне уміщуванє ощадности і удлюванє позичок виключно своїм членам при помочи вспільного кредиту під найкористнійшими условлями та вести предприємста на користь своїх членів з виключенєм інтересів на річ осіб, що не суть членами стоваришеня. Надто приниимає товариство капітали до обороту. Час треваня товариства єсть необмежений.

Дата впису: 17 марта 1906.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 17 марта 1906.

Ч. спр. Фірм. 463/5 Стов. I. 337 (2265)

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Осілість стоваришеня: Милятин старий (повіт Камінка струмилова).

Звук фірми: „Буг" зареєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукою.

Дата статута: Милятин старий дня 7 грудня 1905.

Предмет предприємства: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

Час істнованя: необмежений.

Управа: 1) О. Ізидор Зельский, гр. кат. парох в Милятині старім, предсідатель, 2) Іван Війтович, господар в Милятині старім касиєр, 3. О. Іван Курчаба, гр. кат. парох в Неслухові, книговодець.

Підпис фірми: через уміщенє під печаткою фірми стоваришеня підписів двох членів управи.

Оголошеня: через розісланє обіжника до членів і через поміщенє завідомленя на призначеній на се таблиці на будинку стоваришеня.

Уділ членів: один уділ членьский виносить найменше двайцять корон.

Відвічальність членів: обмежена не лиш до висоти їх уділів, але крім того також до дальшої квоти а то до двразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 25 лютого 1906.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Золочів, дня 25 лютого 1906.

Ч. спр. Фірм. 87 Стов. III. 54 (2552)

Впис фірми стоваришеня заробковго і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Місцем осілости: Цеблів.

Фірма гласить: „Спілка ощадности і позичок в Цеблові, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою".

Дата статута: Цеблів 5 січня 1906.

Предмет предприємства: старатись о матеріяльне і моральне піднесенє членів через:

а) удільованє членам позичок, потрібних в господарстві, торговлі і промислі з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

в) приниимає і опроцентованє вкладок щадничих;

д) підпиранє спілок і стоваришень заробкових і господарских в округи спілки.

Заряд складає ся: з настоятеля, его заступника і трох членів, вибираних загальними зборами з поміж членів на 4 роки.

Загальні збори з 5 січня 1906 вибрали:

1. Іля Ґерус, учителя в Цеблові настоятелем заряду,

2. Филипа Коваля, рільника заступником настоятеля заряду,

3. Михайла Якимишина, рільника в Цеблові,

4. Матвія Кулика, рільника в Цеблові,

5. О. Василия Кравчика, сотрудника в Жужели, членами заряду.

Підпис фірми: доконуєсь так, що під печаткою фірми підписують ся настоятель заряду або его заступник і оден член заряду.

Оголошеня відбувають ся через виставленє на таблиці перед льокальем спілки.

Уділ членский виносить: 10 кор., може бути вплачений піврічними ратами по 1 кор.

Одвічальність членів: необмежена.

Дата доконаного впису: 17 марта 1906.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 17 марта 1906.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya budowy kolei państwowych.

L. 590 z r. 1906. (2782 3—3)

Rozpisanie dostawy.

Na części linii kolejowej Brzeżany-Podhajce kolei lokalnej Lwów-Podhajce będą rozdane w drodze publicznego przetargu roboty podtorowe, szutrowanie i układanie nawierzchni, roboty nadtorowe, ogrodzenia szlaku kolejowego, dostarczenie i osadzenie znaków kolejowych oraz dostarczenie kamieni granicznych.

Rozdanie robót nastąpi podług faktycznych wymiarów po cenach jednostkowych i ryczałtowych, które oferent sam ma wstawić do cennika.

Wyżej wzmiankowana część linii kolejowej obejmuje trzy losy, a mianowicie:

Los budowy 12 od Brzeżan do Potutor t. j. między km. 87.480 a km. 97.082, około 9658 km. długi;

Los budowy 13 od Potutor do Litwinowa t. j. między km. 97.832 a km. 108.839, około 11.101 km. długi;

Los budowy 14 od Litwinowa do Podhajec t. j. między km. 108.839 a km. 119.100, około 10.175 km. długi.

Termin ukończenia tych robót jest w ten sposób ustalony, ażeby począwszy od 1 października 1907 można rozpocząć ustawienie żelaznych konstrukcyj mostowych, i aby od tego samego terminu można bez przeszkód uskutecznić montowanie mechanicznych urządzeń dla zaopatrzenia wodą, dalej aby do 1 lipca 1907 wszystkie budynki, w których mieszczą się kancelarye i mieszkania były pod dachem, dalej aby począwszy od 15 maja 1908 mogły kursować pociągi dla dowozu materyałów a od 1 czerwca 1908 wszelkie budowy nadtorowe mogły być bez braków oddane do użytku, wreszcie by od 1 lipca 1908 mogło nastąpić otwarcie ruchu bez przeszkód.

Plany szczegółowe operatu do rozdania robót jakoteż wszelkie druki, a mianowicie: przepisy dla wnoszenia ofert, formularz dla oferty, cennik, wykazy ilości, warunki i resztę, alegatów do oferty można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi budowy kolei żelaznych we Wiedniu VI. Gumpendorferstrasse Nr. 10 i w c. k. Kierownictwie budowy kolei żelaznych we Lwowie.

Druki te i plany dla budowli nadtorowych można nabyć u wyż wspomnianych c. k. urzędów kolejowych.

Ofertę należy oddać w zapieczętowanej kopercie z napisem „Angebot in Betreff des Baues der Teilstrecke Brzeżany-Podhajce" najpóźniej do dnia 3 maja 1906, 12 godziny w południe w protokole podawczym c. k. Dyrekcyi budowy kolei żelaznych we Wiedniu, VI. Gumpendorferstrasse Nr. 10.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 2 po południu.

Wniesiona oferta obowiązuje do 17 maja 1906.

Wadyum, które należy złożyć dla każdego losu z osobna, wynosi pięć procent z sumy przez oferenta samego wyposrodkowanej i w spisie mających się wykonać kategoryj, ilości robót (załącznik F oferty) oznaczonej.

Wadyum należy złożyć przed wniesieniem oferty w c. k. głównej kasie austryackich kolei państwowych we Wiedniu, I. Elisabetstrasse Nr. 9.

Oferty nie wniesione do niżej podpisanej Dyrekcyi najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 3 maja 1906, dalej oferty, do których nie będą załączone spisy cen (załącznik E), jakoteż wykazy kategoryj i ilości robót (załącznik F), również jak wykazy ilości robót nadtorowych (załącznik O) jak też wreszcie przez oferentów należycie nie wystawione i podpisane, dalej oferty, dla których nie będzie przepisane wadyum w oznaczonym czasie złożone, wreszcie oferty zmieniające częściowo albo całkowicie warunki, pod którymi mają być wnoszone, będą uważane jako niewniesione.

Wiedeń, w marcu 1906.

C. k. Dyrekcya budowy kolei.

(Przedrukowanie tego ogłoszenia nie będzie wynagrodzonem).

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia niniejszem, że

Czterdzieste piąte Zgromadzenie ogólne Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie

odbędzie się w piątek, dnia 18 maja 1906 roku o godzinie 11 przed południem w gmachu Towarzystwa, przy ul. Basztowej l. 8 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej i Komisyi rewizyjnej co do wyników rachunkowych z ostatniego roku administracyjnego:
   a) z działu ubezpieczeń od ognia,
   b) z działu ubezpieczeń od gradu,
   c) z działu ubezpieczeń na życie.
3. Sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej Rady nadzorczej z uzupełniających wyborów Delegatów, (miasto Lwów, okręg Tarnopolski, Księstwo Cieszyńskie).
4. Uzupełnienie składu Rady nadzorczej w myśl art. 22 statutu.
5. Sprawozdanie Rady nadzorczej o wnioskach Delegatów: K. Cieńskiego, dr. Czaykowskiego, Dąmbskiego, E. hr. Dzieduszyckiego, Łążyńskiego, dr. Maissa i Mierzeńskiego.
6. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie zmiany instrukcyi dla wyboru Delegatów do Zgromadzenia ogólnego.
7. Dalszy ciąg obrad nad wnioskami Delegata Nikorowicza.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1906.

Józef Męciński
Prezes Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·[illegible]	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków) Wieliczki, Orłowa. (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor. Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia. Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia. Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia. Karlsbadu. Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza. Sanoka. Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zaczkę), Serethu, Radowiec. Berhomethu (w poniedziałek). Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec. Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.). Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan. (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö. Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora. Orłowa, N. Sącza, Jasła. Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk. Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	[illegible]	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały. Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy. Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna. Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass. Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki. N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·0[illegible]	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy). Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 15/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, [illegible], Kopyczyniec, Skały. Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, [illegible].
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna. Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.